



Dziś w numerze:
 Sesja Rady Miejskiej - str. 3,
 Siedziałem w niemieckim kiciu - str. 5,
 Nie tylko do pożaru - str. 6,
 Potrawy wigilijne - str. 11.

DWUTYGODNIK Kostrzyński



Nowa Rada Nadzorcza KZP SA

Rozmowa z panem Janem Czarneckim - członkiem Rady Nadzorczej Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych S.A.

- Jak mi wiadomo, po podpisaniu umowy prywatyzacyjnej pomiędzy KZP SA a firmą Trebruk, została wybrana nowa Rada Nadzorcza...

- Rada, która istniała przejściowo od 7.10. do 7.12.br., w skład której wchodziło czterech przedstawicieli koncernu Trebruk, na czele z szefem tej Rady - panem **Olofem GRUNDBERGIEM** oraz dwóch przedstawicieli załogi KZP SA, rozwiązała się 12 grudnia bieżącego roku.

- Jak do tego doszło, że jest Pan nadal reprezentantem pracowników KZP SA w Radzie Nadzorczej?

- 12 grudnia odbyło się Walne Zgromadzenie w Warszawie. Uczestniczyłem w nim razem z **Janem Chońskim**, ponieważ obydwaj byliśmy do tej pory re-

prezentantami załogi w Radzie Nadzorczej. Na tym posiedzeniu wybrana została nowa Rada Nadzorcza, która reprezentować będzie nową firmę powstającą po prywatyzacji. Notabene firma nazywać się będzie nadal KZP SA. Prawniczy uznali, że jej działalność opierać się będzie na polskim kodeksie handlowym i będzie zgodna z polskim prawem. Jest to nadal firma polska.

Kadencja poprzedniej Rady zaczęła się półtora roku temu i jest trzyletnia. W związku z tym zmiany, które obecnie nastąpiły, dokonane zostały w trakcie jej trwania. Do obecnej Rady Nadzorczej wysunęli swoich kandydatów Szwedzkie Banki i fińskie instytucje ekologiczne.

ciąg dalszy na stronie 4.



Nowy dyrektor

14 grudnia po bardzo długim okresie oczekiwania rozstrzygnął się wreszcie konkurs na dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. Do konkursu stanęły dwie osoby: **Beata Mróz** i **Włodzimierz Szypuła**.

Komisja pod przewodnictwem G. Tomczaka w składzie: J. Bartyzel, D. Bu-

kowski, J. Sikora, W. Westfalewski, Z. Garczarek i A. Zytkowiak, z głosem doradczym dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury J. Winięckiego stosunkiem głosów 6:1 wybrała na stanowisko dyrektora MOK-u **Włodzimierza Szypuła**.

Rozmowę z nowo wybranym dyrektorem przedstawiamy na stronie 7.

Dwunasta rocznica

Dwunastcie lat temu, w dniu 13 grudnia 1981, przeżywaliśmy smutny dzień wprowadzenia w naszym kraju stanu wojennego. Komunikaty radiowe i telewizyjne tamtej pamiętnej niedzieli były dla społeczeństwa bardzo zaskakujące i przykre. Drastyczne ograniczenie swobód obywatelskich sprawiło, że poczuliśmy się zniewoleni, co starszym obywatelom kraju kojarzyło się mimo woli z ponurymi latami ostatniej wojny.

W dniu 13 grudnia br. w smutną rocznicę wydarzeń sprzed dwunastu lat, w kościele parafialnym p.w. Najświętszej

Marii Panny Matki Kościoła odprawiona została o godz. 18-tej Msza św. w intencji Ojczyzny i tych, którzy zginęli lub doznali cierpień w tym trudnym okresie. Mszę św. celebrował ks. proboszcz **dr Wojciech Skóra**. Zamówiona została przez Duszpasterstwo Świata Pracy, którego przedstawiciele przybyli z poczetem sztabarowym oraz aktywnie włączyli się w liturgię - w czytanie Pisma Świętego, modlitwę wiernych i składanie Darów Ofiarnych.

Do kościoła przybyła duża liczba wiernych, a frekwencję powiększała okoliczność, że dzień 13 grudnia przypadł w tym roku na okres rekolekcji adwentowych, prowadzonych w naszej parafii przez Księdza Misjonarza ze Zgromadzenia Księży Werbistów w Bytomiu.

a.k.

Przymiarki do oczyszczalni

1 grudnia w ramach posiedzenia Zarządu Miasta odbyła się narada poświęcona założeniu docelowego rozwiązania problemu oczyszczania ścieków w Kostrzynie. Głównie zastanawiano się nad koncepcją inwestycji porównującej działanie oczyszczalni między Radą Miejską a KZP SA została niedawno przekazana Miastu).

Oprócz członków Zarządu w debacie wzięli udział: z-ca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego **Zbigniew Kunik**, wojewódzki inspektor ochrony środowiska **Przemysław Jagiello**, prezes KZP SA **Jan Kosacki** oraz dyrektor Miejskich Zakładów Komunalnych **Zbigniew Sobkowski**. Obrady prowadził z-ca burmistrza **Roman Stryjewski**.

Na początku zebrania zapoznano się z koncepcjami pana Skrzyszowskiego, do-

tyczącymi modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków. Później rozpoczęła się dyskusja. Spora jej część uczestnicy poświęcili źródłom finansowania inwestycji. Wstępnie szacuje się, że koszty rozwiązania problemu oczyszczania ścieków będą kształtować się w granicach 40-50 mld zł. Jednakże koncepcje zakładają możliwość podzielenia inwestycji na etapy. Koszt realizacji pierwszego etapu wynosi około 2-2,5 mld zł.

Rozważano zatem możliwość współpracy w tym zakresie z Kostrzyńskimi Zakładami Papierniczymi S.A. oraz zastanawiano się nad pozyskaniem środków z funduszy proekologicznych.

Mówiono też o przyszłym inwestorze. Według burmistrza **Tomczaka** i **Stryjewskiego** wykonawcą rozbudowy oczyszczalni ścieków powinny być Miejskie Zakłady Komunalne.

Pierwsze efekty narady już są widoczne. Miejskie Zakłady Komunalne ogłosiły konkurs ofert na wykonanie projektów technicznych modernizacji oczyszczalni ścieków komunalnych miasta Kostrzyna.

jar



Kto jest kim? Włodzimierz Szypuła

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Poprzednio dyrektor ZDK "Kregielnia". Wiek 53 lata, żonaty, troje dzieci. Niestety, pałacy.

Znak zodiaku : Koziorożec.
Wolny czas najchętniej spędza wędrując z plecakiem po górach.
Ulubiona potrawa - pieczeń wołowa, sporządzona przez żonę.
Samochód - Tawria.
Nie nosi nieróbstwa, najwyżej ceni sobie uczciwość.



Przemarznięci nie tylko na Osiedlu Leśnym

Nie tylko mieszkańcy Osiedla Leśnego marzą ostatnimi czasami w swoich mieszkaniach. Również na osiedlu domków jednorodzinnych na "Zatorzu" w dniach 10-14 grudnia nie grzały kaloryfery. W związku z tą sytuacją z-ca burmistrza Roman Strzyjewski wystosował komunikat, który publikujemy poniżej.

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA W KOSTRZYNIENIE N/O

10 grudnia 1993 roku miała miejsce awaria sieci ciepłej, należącej do Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

Usunięcie awarii należało do Zarządu Spółdzielni.

Awarie sieci ciepłej zdarzają się wszędzie i to członkowie Spółdzielni mogą zrozumieć. Nie do przyjęcia natomiast jest czas usunięcia awarii - od 10 do 14

grudnia (5 dni).

Zarząd Spółdzielni nie stanął na wysokości zadania. Do usunięcia awarii przystąpiono dopiero w dniu 13 grudnia br.

Nie jest wytłumaczeniem twierdzenie, że przeszkodą był brak pozwolenia z Urzędu Miasta na zajęcie pasa drogi w celu usunięcia awarii.

Po pierwsze: awaria miała miejsce w piątek 10 grudnia br. i w tym dniu można było uzyskać stosowne pozwolenie.

Po drugie: wyjątkowo pozwolenie można uzyskać także w dni wolne od pracy.

Po trzecie: podczas awarii możliwe jest zajęcie pasa drogi bez wymaganego zezwolenia.

Należy zajęty pas drogi właściwie oznakować oraz powiadomić Komisariat Policji i Straż Miejską.

Na czas i sposób usunięcia awarii Urząd Miasta nie miał wpływu.

Przy okazji podajemy fragmenty decyzji Ministra Finansów dotyczącej tego typu spraw.

"...3. Ustala się opusty cenowe za niedogrzaną mieszkanie, jeżeli temperatura w lokalu przez co najmniej dwa dni w miesiącach grzewczych wynosi:

1) +15 st. C lub mniej, w wysokości 1/15 części miesięcznej opłaty,
2) poniżej +18 st. C, ale jest wyższa niż określono w pkt. 1 - w wysokości 1/30 części opłaty miesięcznej, licząc za każdy dzień niedogrzaną mieszkanie.

4. Ustala się opust cenowy za brak dostawy wody do mieszkania, w przypadku gdy przerwa w dostawie trwa co najmniej cztery dni w tygodniu, bądź gdy w punkcie czerpalnym u odbiorcy w szczytowym okresie poboru, jak i przy minimalnym rozbiórce wody, temperatura wody jest niższa od +40 st. C w ciągu co najmniej czterech dni w tygodniu - w wysokości 1/4 opłaty miesięcznej, licząc za każdy tydzień, w którym nastąpiła przerwa w dostawie ciepłej wody lub dostarczono ciepłą wodę o temperaturze niższej niż +40 st. C..."

opr. jar

Porządek i bezpieczeństwo

Zarząd Miasta na swym posiedzeniu w dniu 8 grudnia br. zajmował się m.in. sprawami ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w Kostrzynie.

W posiedzeniu udział wzięli: Komendant Straży Miejskiej Kazimierz Czerniak oraz Zastępca Komendanta Policji Henryk Matuszak. Przedstawili oni statystykę ze swojej działalności. Straż Miejska od początku swojej działalności tj. od 20 września wystawiła ogółem 231 mandatów karnych. W tym ok. 150 mandatów porządkowych oraz ok. 80 mandatów drogowych. Ogólna kwota za wystawione mandaty wynosi 29.150.000 zł.

Policja natomiast od początku roku do ostatniego dnia listopada wystawiła 2.919 mandatów na łączną sumę 376.856.000 zł.

Policja też wniosła w tym czasie 476 wniosków do Kolegium d/s Wykroczeń, aż 80% z nich dotyczyło prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym.

J.Sz.

Co nowego w Küstrin-Kietz ?

Znowu eksperci od amunicji mieli zajęcie. Przy zakładaniu linii telekomunikacyjnej przez firmę Telkom znalazł bombę z okresu II wojny światowej.

Po ostatecznym podliczeniu głosów nastąpiła korekta w obsadzeniu mandatów w radzie gminy. I tak SPD zdobyła 4 miejsc, Inicjatywa Obywatelska 3, Kościół ewangelicki 1, a Związek Wędkarski 2 (z tym, że jedno miejsce pozostanie nieobsadzone, ponieważ Związek Wędkarski wystawił tylko jednego kandydata).

Frekwencja wyborcza wyniosła 61,5%.

Po otwarciu przejścia granicznego Küstrin-Kietz stał się znany daleko poza granicami okręgu. Aby wszystko nie kończyło się tylko na przejeździe przez wieś, władze gminy od początku zaczęły szukać partnerów dla rozwoju gminy. Potencjalny handel na osi wschód-zachód zwabił wielu zainteresowanych. Ale gmina jak żadna inna w rejonie nadgranicznym ma nieuregulowane prawa własności.

Byłe posiadłości Armii Czerwonej znajdują się w rękach Skarbu Państwa. Istnieją już koncepcje ukształtowania wyspy odrzańskiej. Inwestorzy czekają na uregulowanie spornych kwestii. Prawie

70% gruntów i posiadłości ma problemy ze stosunkiem własności, ponieważ wszelkie księgi wieczyste spłonęły w czasie wojny.

Młodzi ludzie, chętni budować domki dla swoich rodzin wykazują niezcierpliwienie tą sytuacją, ale nie nie wskazując na szybkie rozstrzygnięcie tego problemu.

opr. rs

60 milionów na sport i rekreację

Na początku grudnia Zarząd Miasta postanowił wspomóc finansowo sport i rekreację w kostrzyńskich szkołach podstawowych. Naszym podstawówkom przyznano kwotę 60 mln zł. Rozdzielono ją następująco:

Szkoła Podstawowa nr 1 - 18,5 mln zł,
Szkoła Podstawowa nr 2 - 15,5 mln zł,
Szkoła Podstawowa nr 3 - 8 mln zł,
Szkoła Podstawowa nr 4 - 18 mln zł.

jar

Rośnie konkurencja

Jak się okazuje, czasopismo lokalne oraz "biuletyn samorządowy" to nie jedyne czasopisma, jakie ukazują się w Kostrzynie. Swoje gazetki wydają także niektóre szkoły. Redaktorami szkolnych piśmierek są sami uczniowie. Zamieszczane w nich artykuły piszą oni sami, a nauczyciele - opiekunowie służą jedynie nieznaczną pomocą.

Najdłuższą tradycję ma pismo Szkoły Podstawowej nr 4 "Kleks", które ukazuje się już 3 rok. Z założenia jest miesięcznikiem, chociaż z regularnością ukazywania się szkolnych gazetek bywa różnie. Trzyletnie doświadczenie oraz szkolny komputer sprawiają, że szata graficzna gazety oraz skład stoją na wysokim poziomie.

Zawartość treściowa to przede wszystkim króciutkie artykuły z życia szkolnego, humory, konkursy, horoskopy, życzenia. Ciekawym cyklem są wywiady z nauczycielami pod wspólnym tytułem "Gzégzółka..." czyli tajemnice naszych profesorów...

Wśród kilku młodych redaktorów a właściwie redaktorek, gdyż w stopce redakcyjnej widnieją same dziewczęta, w największym stopniu do powstania "Kleksa" przyczyniają się Ewelina Kalinowska, Anna Durak oraz Joasia Wichlińska.

Znacznie młodsza, gdyż ukazująca się od tego roku szkolnego gazetka, wydawana jest w Szkole Podstawowej nr 1. Właśnie w ostatnim numerze rozstrzygnięto konkurs na jej nazwę. Spośród wielu propozycji najbardziej redakcji spodobała się nazwa "Nowinki z Jedynki". "Nowinki" jak na razie pisane są na maszynie i powielane na ksero. Lecz już następne numery mają być składane na nowym szkolnym komputerze. Czytelnicy "Nowinek" w najnowszym wydaniu

mogli się zapoznać z sondą na temat Św. Mikołaja oraz refleksjami poandrzejkowymi. Poza tym są stałe rubryki takie jak: humor, kącić życzeń, rozrywka. W porównaniu z "Kleksem" stanowiącym z mniejszą liczbą artykułów redakcyjnych. No ale początki są zawsze trudne. Następne numery, według zapewnienia jednej z młodych redaktorek - Moniki Kłosińskiej, będą na pewno ciekawsze. W stopce redakcyjnej "Nowinek" również zdecydowanie dominują dziewczęta.

Jerzy Szablowski.

WOLNY OBSZAR CELNY ?

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Gorzowie Wlkp reprezentowana przez prezesa Marka Rusakiewicza zwróciła się do Zarządu Miasta Kostrzyna z propozycją podjęcia współpracy w zakresie projektu utworzenia na terenie naszego miasta strefy produkcji eksportowej - Wolnego Obszaru Celnego.

Realizacja tego projektu miałaby przebiegać etapami. Najpierw opracowano by założenia prawne, techniczne i ekonomiczne. Następnie należałoby pozyskać inwestorów. Na koniec sformalizować strefę produkcji eksportowej jako spółkę prawa handlowego.

Obecnie taki sam projekt realizuje się w Rzepinie. Z tego też względu koszty I etapu byłyby znacznie niższe w stosunku do Rzepina, ponieważ w realizacji inwestycji wykorzystać można ich projekty. Miasto byłoby partnerem wnoszącym grunt.

J.Sz.

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Alicja Kłapoczek, Ryszard Dubik, Ryszard Skałba, Marek Stawarz, Jarosław Szydeiko.

Współpraca: Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Ryszard Pawłowski - fot.

Dyżur redakcji:

poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 220-68.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Zamówienia na reklamy - AWR "DELTA" lub księgarnia w DH "Plast". Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Plast".

Skład: AWR "DELTA". Korekta: Barbara Piotrowska.

Sesja Rady Miejskiej

W poniedziałek, 20 grudnia, w Miejskim Ośrodku Kultury "Kregielnia" odbyła się zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Radni mieli przede wszystkim zdecydować o przejęciu lub nie przejęciu szkół podstawowych przez samorząd, prze-głosować tzw. uchwały o budżetach oraz podjąć decyzję w sprawie dalszego finansowania "Gazety Kostrzyńskiej".

Początek sesji to, zwyczajowo, zatwierdzenie porządku obrad i sprawozdanie burmistrza z pracy Zarządu Miasta między sesjami. Porządek sesji został tylko nieznacznie zmieniony, a wiele informacji podanych przez burmistrza Tomczaka w sprawozdaniu była opisana na łamach "Dwutygodnika Kostrzyńskiego". Nie psaliśmy jednak o zamiarze utworzenia Centrum Informacji Gospodarczej. Na ogłoszony konkurs, do kierowania tą instytucją zgłosiły się dwie osoby. Obie kandydatury zostały

przez Zarząd Miasta odrzucone, wobec czego rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w późniejszym terminie po powtórnym ogłoszeniu. Burmistrz mówił również o tworzącym się euroregionie, fundacji "Stary Kostrzyn" oraz o uroczystym otwarciu zasuwy tzw. "spinki" (części inwestycji na Wzgórzu Grudzia). Uroczystość ta miała miejsce przed sesją i brali w niej udział przedstawiciele władz Kostrzyna i Miejskich Zakładów Komunalnych.

LIKwidACJA KPRB

Temat ten poruszono, gdyż likwidacja KPRB trwa już 12 miesięcy i sytuacja nie jest do końca jasna. Wyjaśnieni udzielili likwidator Eugeniusz Rybarczyk. Wg niego proces likwidacji przedłużył się prawdopodobnie przez odkładanie na

później spraw gospodarczych przez sądy. KPRB już nie istnieje, a dłużnicy wydusili już z przedsiębiorstwa co się dało. Obecnie trwa zamykanie ksiąg i powoływanie Rady Wierzycieli.

INFORMACJA O STANIE BUDŻETU

Po dyskusji na temat KPRB radni wysłuchali informacji o stanie budżetu miasta na dzień 30 listopada 1993 roku, przedstawioną przez panią skarbnik Wandę Dudziak. Na planowane w 1993 roku dochody w wysokości 41,887 mld zł do końca listopada uzyskano 38,436 mld zł. Wydano natomiast 33,027 mld zł, co stanowi 78% planu. Tak mała lic-

ba jest wynikiem tego, iż trwają obecnie rozliczenia zadań remontowych i inwestycyjnych.

Po zapoznaniu się z budżetem przystąpiono do głosowania uchwał, w dużej części tzw. o budżetowych (tzn. takich, które będą miały wpływ na przyszłoroczny budżet miasta).

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Rada Miejska ustaliła następujące stawki podatku od nieruchomości na rok 1994:

1. od budynków mieszkalnych lub ich części; 1 m² pow. użytkowej - 1000,-zł,
2. od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością inną niż rolnicza oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej; 1 m² pow. użytkowej - 4000,-zł
3. od budynków gospodarczych osób, które przekazały gospodarstwa rolne w zamian za emeryturę pozostawiając budynki; 1 m² pow. użytkowej:
 - budynku murowanego - 2500,-zł
 - budynku drewnianego - 2500,-zł,
 - 5. pozostałe budynki gospodarcze; 1 m² pow. użytkowej - 10000,-zł,
 - 6. od garaży, w których przechowywane są samochody i wózki inwalidzkie - 5000,-zł
 - 7. od garaży; 1 m² pow. użytkowej - 14.000,-zł
 - 8. od budowli - 2%,
 - 9. od pozostałych budynków lub ich części; 1 m² pow. użytkowej - 16300,-zł,
 - 10. 1 m² powierzchni gruntów
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem powierzchni związanych z. budynkami mieszkalnymi - 1000,-zł
 - b) użytków rolnych do 1 ha w I i VI klasie

(dzierżawcy i rolnicy do 1 ha) - 0,-zł

c) pozostałych - 150,-zł

11. oprócz zwolnień przewidzianych w art. 7 ustawy zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- a) żłobki i przedszkola
- b) jednostki budżetowe i zakłady budżetowe powiązane z budżetem miasta, z wyjątkiem budynków lub ich części wynajętych innym podmiotom na prowadzenie działalności gospodarczej
- c) grunty rolne V i VI klasy,
- 12. obniża się podatek od nieruchomości dla jednostek gospodarki społecznej i nieuspołecznionej za szkolenie ucznia w wysokości:

600.000,- zł (1-10 uczniów)
1.000.000,- zł (11-20 uczniów)
1.500.000,- zł (pow. 20 uczniów)
na dany rok podatkowy (nie więcej niż wynosi należny podatek od nieruchomości)

13. jednostki gospodarki społecznej wydzierżawiające lokale dla podmiotów gospodarczych mają obowiązek wprowadzania obniżek zgodnie z pkt. 12 uchwały,

14. obniżka należnego podatku, o którym mowa w pkt. 12 i 13 uchwały uwzględniona zostanie w IV kwartale na wniosek podatnika i po przedłożeniu dokumentów stwierdzających odbycie całorocznej praktyki przez ucznia.

PODWYŻKA OPŁATY TARGOWEJ

Z dniem 1 stycznia 1994 roku ustalono opłatę targową na Miejskim Targowisku Przygranicznym w następującej wysokości:

1. do 6 m² - 18750,-zł,

2. za każdy następny m²:
- od 7 m² do 30 m² - 10.400,-zł,
- powyżej 30 m² - 5.400,-zł.
Opłatę targową płatną miesięcznie obniża się o 20%.

ODPŁATNOŚĆ ZA WYŻYWIENIE W PRZEDSZKOLACH I ŻŁOBKACH

Odpłatność rodziców za wyżywienie dziecka w miejskim żłobku i przedszkolach od 1 stycznia 1994 roku stanowiąc będą dwa składniki:

1. odpłatność za koszty surowca zużytego do przyrządzania posiłków,
 2. częściowe pokrycie kosztów przyrządzania posiłków.
- Wysokość wyżej wymienionych kosztów ustala kierownik żłobka lub dyrektor przedszkola w porozumieniu z radą rodziców z uwzględnieniem norm żywienia ustalonych przez Ministra Zdrowia i

Opieki Społecznej.

Wysokość kosztów, o których mowa w pkt. 2 ustalono w wysokości 100.000,-zł miesięcznie.

Uchwała w tej sprawie zawiera jeszcze dwa ważne punkty:

1. Zwrot odpłatności za wyżywienie przysługuje od czwartego dnia nieobecności.
2. Częściowe pokrycie kosztów przyrządzania posiłków stanowi odpłatność stała.

PODATEK OD POSIADANIA PSÓW

W 1994 roku podatek od każdego posiadane go psa będzie wynosił tak jak w roku 1993 - 97.900,-zł. Rolnicy od trzecie go psa także płacić będą tę kwotę. Emeryci i renciści zwolnieni są w wysokości 50% stawki podatku od pierwszego psa. Podatek pobiera się w połowie

stawek, jeżeli osoba weszła w posiadanie psa po dniu 30 czerwca roku podatkowego. Podatek płatny jest bez wezwania do dnia 31 marca lub dwóch tygodni od dnia wejścia w posiadanie psa.

SZKOŁY NIE PRZEJĘTE

Rada Miejska nie przejmie od roku 1994 szkół podstawowych. Wyrażono natomiast intencję wsparcia finansowego kostrzyńskich "podstawówek". W związku z tym w przyszłorocznym budżecie powinna być uwzględniona pewna kwota na ten cel. Szczegóły zostaną opracowane podczas debaty nad

przyszłorocznym budżetem. Radni postanowili również stworzyć 130 milionów rezerwy w przypadku, gdyby Kurator Oświaty i Wychowania zwrócił się do Rady o pożyczkę finansową na rzecz naszej oświaty.

BIULETYN JESZCZE MIESIĄC

Porządek obrad przewidywał także podjęcie decyzji w sprawie przyszłości "Gazety Kostrzyńskiej". Zarząd Miasta przygotował stosowne projekty uchwał, a nawet przedstawił kandydatkę na redaktora naczelnego "GK" panią Krystynę Kamińską - wiceprezesa Gorzowskiej Oficyny Wydawniczej. W związku z tym, że dyskusja była dość gorąca i nad rze-

czowymi argumentami wygrywały emocje przewodniczący Rady Józef Sikora zaproponował, aby rozstrzygnięcie w tej sprawie nastąpiło na następnej sesji. Wniosek ten został przyjęty. Tak więc "Gazeta Kostrzyńska" będzie wydawana przez Gorzowską Oficynę Wydawniczą także w styczniu.

FUNDACJA "STARY KOSTRZYN"

Rada Miejska przyjęła statut fundacji "Stary Kostrzyn", która zakłada sobie następujące cele:

1) Uporządkowanie terenu Starego Kostrzyna,

- 2) zabezpieczenie przed dewastacją,
- 3) Wykorzystanie walorów Starego Miasta w celach turystycznych.

OPŁATEK I KOLEDA

Po oficjalnym zakończeniu sesji wszyscy obecni na "Kregielni" podzielili się opłatkiem, złożyli sobie życzenia i przy lampce szampana odśpiewali "Wśród nocnej ciszy".

Jarosław Szydelko

Diehler + Oberneder & Imexbau

Kostrzyn, ul. Prosta 1, tel. 32-82.

zatrudni księgową ze znajomością języka niemieckiego.

Blisze informacje można uzyskać na miejscu lub telefonicznie.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji

Świąt Bożego Narodzenia oraz



szczęśliwego

Nowego Roku 1994

członkom i sympatykom

NSZZ "Solidarność"

składa Przewodniczący

i Prezydium

KZ NSZZ "Solidarność"

przy KZP SA.

Nowa Rada Nadzorcza KZP SA

Dokończenie ze strony 1.

- Jak wygląda podział miejsc w Radzie?

- Według nowego statutu podział miejsc w Radzie Nadzorczej jest następujący: 1 przedstawiciel zarządu, 1 przedstawiciel firmy Trebruk AB (jest to Polak, który będzie zajmował się sprawami prawnymi), 1 przedstawiciel Szwedzkich Banków, 1 przedstawiciel NEWKO (firmy ekologiczne). Wszystkie wymienione tu osoby miały już okazję zapoznać się bezpośrednio z kostrzyńskim zakładem. Szefem Rady Nadzorczej jest jeden z dwóch reprezentantów firmy Kostrzyn-Projekt. Jest to firma działająca wewnątrz koncernu Trebruk, która ma zająć się wyłącznie inwestycjami w KZP SA. Dodać wypada, że nowo wybrany Szef naszej Rady Nadzorczej jest jednocześnie szefem takiej rady całego koncernu Trebruk.

- Z dwóch członków dawnej Rady Nadzorczej reprezentujących zarząd pozostał w nowej Radzie jeden?

- Tak. Z drugiego przedstawiciela musieliśmy zrezygnować. Niemniej będzie on miał prawo nadal uczestniczyć w obradach Rady jako obserwator, bez prawa głosu. Tak ustaliliśmy z Janem Chońskim i Trebruk się na to zgodził.

- Na jakiej zasadzie wchodził w skład Rady przedstawiciele Szwedzkich Banków i fińskich instytucji ekologicznych?

- Szwedzkie Banki mają swój udział w podwyższeniu kapitału Spółki. Kapitał zostanie w najbliższych dniach podwyższony o dosyć znaczną kwotę. Pani reprezentująca NEWKO w Radzie Nadzorczej jest dyrektorem generalnym instytucji dysponującej pewnym zasobem pieniężnym na cele ekologiczne. Naszym zamorskim sąsiadom zależy bardzo na czystości wód Bałtyku. Instytucja, o której mówię, ma także swój wkład w powiększenie kapitału KZP SA.

- Gdzie odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Nadzorczej?

- Pierwsze posiedzenie Rady w nowym składzie odbyło się w miejscowości Uddevalla w Szwecji. Jest to miasto oddalone o około 120 kilometrów od Göteborga. W Uddevalla jest siedziba koncernu Trebruk. To pierwsze posiedzenie miało charakter wyłącznie informacyjny. Chodziło o zapoznanie nowych członków Rady z dokonaniami i planami dotyczącymi KZP. Wszystkie te sprawy referowali panowie Olof GRUNDBERG i Olof HALBERT.

- Oprócz Pana cały skład Rady jest nowy?

- Tak.
- Czy na tym posiedzeniu zapadły jakieś decyzje dotyczące KZP?

- Rada została wybrana zgodnie z prawem, lecz do tej pory nie zostały dopel-

nione formalności związane z rejestracją Rady. Nie zatwierdzono jeszcze spraw natury prawnej w Polsce, więc Rada nie ma możliwości podejmowania w tej chwili wiążących decyzji. Nastąpiło jednak ukonstytuowanie się Rady, podział funkcji i odpowiedzialności. Protokoły i uchwały mają być pisane w języku angielskim i polskim.

- Jak radził Pan sobie w Szwecji z językiem?

- Korzystałem z pomocy zawodowej tłumaczki, pani która w 1980 roku wyjechała z Polski, mówiącej doskonale nie tylko po polsku i szwedzku, ale także po niemiecku i angielsku. Obrady toczyły się cały czas w języku angielskim. Za pośrednictwem tłumaczki zabierałem głos wielokrotnie. W czasie obrad panowała wśród dyskutantów wzorowa dyscyplina. Ranga spotkania była wysoka. Zebranych cechowała rzeczowość i konsekwencja.

- Jak długo trwał Pana pobyt w Szwecji?

- Byłem tam dwa dni. Leciałem samolotem z Berlina do Kopenhagi, gdzie miałem przesiadkę i dalej - do Göteborga. Dodam, że z samolotu korzystałem pierwszy raz w życiu. W Göteborgu czekał na mnie samochód. Zaskoczeniem był dla mnie silny mróz. U nas temperatury były plusowe.

- Na kiedy planowane jest następne posiedzenie Rady Nadzorczej?

- Ma się ono odbyć w drugiej połowie stycznia w Kostrzynie.

Pierwsze spotkanie miało odbyć się również w Kostrzynie, ale w związku z zapowiedzianym na poniedziałek - 13 grudnia - strajkiem personelu nazimnego linii lotniczych SAS w Szwecji, postanowiono inaczej. Nawet mój terminowy powrót stamtąd także był pod znakiem zapytania. Na uzyskanie pozytywnych informacji od szwedzkich linii lotniczych czekaliśmy przy telefonie do godz. 24-tej.

- Czy chciałby Pan coś jeszcze powiedzieć Czytelnikom "D.K."?

- Owszem. Na zakończenie chciałbym wyjaśnić, że moje uczestnictwo w obecnej Radzie Nadzorczej nie podlega wynagrodzeniu. Nie wiąże się z żadnym honorarium. Chciałbym także zaznaczyć, że reprezentuję w tej Radzie interesy całej załogi. To nie jest tak, jak niektórzy mówią, że będę reprezentował interesy związków zawodowych, a najchętniej "Solidarności". Będę pilnował interesów wszystkich Członków Załogi, włącznie z tymi, którzy w ogóle do związków zawodowych nie należą. Mogę przyrzec wszystkim, że będę to robił najlepiej jak potrafię.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Alicja Kłapoczek
Tekst autoryzowany.

Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje

Mieszkanie lokatorskie czy własnościowe?

W polskiej spółdzielczości mieszkaniowej istnieją dwa typy uprawnień członków do zajmowanych mieszkań: uprawnienia lokatorskie oraz własnościowe.

Wiele rodzin chciałoby poprawić swoje warunki mieszkaniowe nie tylko pod względem powierzchni i standardu wyposażenia lokalu, ale także przez uzyskanie właściwych uprawnień do mieszkania.

Każdy członek spółdzielni, zależnie od swej roli oraz możliwości finansowych, może rozstrzygnąć, jakie chce mieć uprawnienia do mieszkania. W podjęciu decyzji mogą mu pomóc informacje zawarte poniżej.

Członek mający lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu jest tylko użytkownikiem przydzielonego mu mieszkania. Swoich uprawnień do lokalu nie może zbyć, ani podarować innej osobie, nawet jeśli należy ona do jego najbliższej rodziny. Prawo to nie podlega dziedziczeniu.

W przypadku ustania członkostwa (na skutek wystąpienia, wykluczenia czy śmierci) jedna z osób zamieszkujących wspólnie z członkiem (małżonek, dziecko lub inna osoba bliska) może jedynie skorzystać z prawa pierwszeństwa przyjęcia do spółdzielni i uzyskania przydziału mieszkania po byłym członku. Małżonek może skorzystać z prawa pierwszeństwa również wówczas, gdy nie zamieszkiwał wspólnie ze współmałżonkiem, jeśli prawo do lokalu stanowiło przedmiot wspólności ustawowej.

Uprawnienia członka posiadającego własnościowe prawo do lokalu są znacznie szersze. Własnościowe prawo do lokalu jest zbywalne i podlega dziedziczeniu. Członek mający te uprawnienia może je zbyć lub podarować wybranej przez siebie osobie. W wypadku śmierci członka spadkobierca, któremu Sąd przyzna prawo do lokalu po byłym członku, ma prawo objęcia mieszkania niezależnie od tego, czy zamieszkiwał z byłym członkiem, czy też mieszkał oddzielnie.

W razie zbywania własnościowego prawa do lokalu przed zapłatą całego wkładu budowlanego wszystkie raty wkładu stają się natychmiast wymagalne, to znaczy członek musi jednorazowo spłacić cały kredyt budowlany obciążający dany lokal. Postanowienie to nie obowiązuje, gdy członek przekazuje prawo do lokalu w drodze darowizny na rzecz małżonka lub rodziców, dziadków, dzieci, wnuków. Spadkobierca, któremu w wyniku działań przypadło spółdzielcze prawo do lokalu własnościowego, nie może zbyć tego prawa, jeżeli nie zamieszkał w tym lokalu. W przypadku gdy spadkobierca nie zamieszka w lokalu odziedziczonym, przysługuje mu jedynie zwrot równowartości spółdzielczego prawa do lokalu.

Zaznaczyć należy, że spółdzielcze prawo do lokalu własnościowego może przejść na spadkobiercę również w wypadku, gdy lokal jest jeszcze obciążony splatą kredytu budowlanego.

W mieszkaniach własnościowych nie ma ograniczeń w normach zasiedlenia, a tym samym członek może wybrać dowolnie duży lokal. Natomiast wielkość mieszkań lokatorskich przysługujących poszczególnym członkom jest ustalona przy uwzględnieniu liczby osób mających zamieszkiwać w danym lokalu oraz ewentualnych uprawnień do dodatkowej powierzchni mieszkalnej. Spółdzielnia określa więc wielkość lokalu przysługującego członkowi ubiegającemu się o mieszkanie lokatorskie.

Członek zajmujący mieszkanie lokatorskie niezależnie od tego, kiedy otrzymał przydział mieszkania, może w dowolnym momencie zgłosić zarządowi spółdzielni chęć uzyskania uprawnień własnościowych do lokalu dotychczas zajmowanego lub nowo przydzielonego.

Natomiast mieszkanie własnościowe nie może być przekwalifikowane na lokatorskie. Członek zajmujący mieszkanie na warunkach własnościowych może uzyskać jedynie inne mieszkanie na warunkach lokatorskich, jeżeli wskaże partnera do zamiany, zajmującego spółdzielcze mieszkanie lokatorskie lub gdy sytuacja materialna członka i osób wspólnie zamieszkujących rażąco pogorszyła się, uniemożliwiając ubieganie się o inne spółdzielcze mieszkanie własnościowe, dostosowane do aktualnych potrzeb członka i osób z nim zamieszkujących.

W przypadku wyrażenia przez członka spółdzielni chęci zmiany uprawnień lokatorskich do dotychczasowego lokalu na uprawnienia własnościowe, zarząd spółdzielni ustala m.in. kwotę wkładu budowlanego, jaką ma wnieść członek, wysokość zaliczek na wkład, wysokość rat i oprocentowania skredytowanej części wkładu budowlanego.

Kwotę wymaganego wkładu budowlanego ustala się w wysokości kosztów budowy lokalu pomniejszonych o zużycie. Wartość zużycia lokalu ustala się w wysokości 1% - 1,5% za każdy rok eksploatacji budynku, jednak nie niż niż 50% wartości początkowej lokalu.

Na poczet zaliczki na wkład budowlany zalicza się posiadany przez członka wkład mieszkaniowy. Pozostała część wkładu budowlanego jest rozkładana na raty płatne w okresie 10 lat. Skredytowana część wkładu budowlanego jest oprocentowana w wysokości 5% rocznie.

PRZYKŁAD:

Os. Mieszka I, budynek oddany w 1977r.

- pow. użytkowa lokalu - 47,9 m²,
- wkład mieszkaniowy wg księgowości - 20.053 zł,
- wkład zrewaloryzowany - 6.316.800 zł,
- wkład budowlany - 60.047.100 zł,
- zużycie bud.przyp. na lokal - 21.617.000 zł,
- wymagany wkład budowlany - 38.430.100 zł,
- Zaliczka na wkład bud. 20%- 7.686.000 zł,
- wkład zrewaloryzowany - 6.316.800 zł,
- wysokość wpłaty uzupełniającej zaliczkę - 1.369.000 zł,
- Część wkładu rozłożona na raty - 30.744.100 zł,
- Wysokość rat miesięcznych - 256.200 zł.

Oprocentowanie części wkładu budowlanego rozłożonego na raty wynosi 5% w stosunku rocznym od kwoty jaka pozostała do spłaty.

Obciążenia członków zajmujących mieszkania lokatorskie i własnościowe kosztami eksploatacji, remontów, centralnego ogrzewania, dostawy ciepłej wody są ustalane według jednakowych zasad. Jedyną różnicą dotyczy opłat za nadmetraż, które jednak nie stanowią pokrycia kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Opłaty za nadmetraż mogą być pobierane jedynie od członków zajmujących mieszkania lokatorskie, w których występuje nadwyżka powierzchni mieszkalnej w stosunku do obowiązujących norm zasiedlenia.

Informacji o zasadach i warunkach przekształcania uprawnień lokatorskich na własnościowe dla naszych członków udziela gł. księgowa Pani Danuta Matczuk oraz z-ca gł. księgowej pani Aniela Karmolińska tel. 29-17 lub 29-34.

Decydując się na uprawnienia własnościowe uzyskujemy prawo swobodnej dyspozycji tym mieszkaniem, przy czym mieszkanie to nie podlega żadnym ograniczeniom, jeżeli chodzi o normy zasiedlenia.

Prezes Sp-ni Mieszkaniowej
inż. Jan Kaczmarczyk

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku pracownikom i członkom Spółdzielni Mieszkaniowej życzy:

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Kostrzynie n/O.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa

w Kostrzynie n/O informuje, że

posiada 2 działki pod pawilon handlowy - przeznaczony na osiedlu M. Konopnickiej.

Teren posiada pełne uzbrojenie podziemne (sieć wodno-kan., linia NN). Warunkiem uzyskania zgody na postawienie pawilonu jest wpłata jednorazowa w wysokości 6.570.000 zł z tytułu przygotowania dokumentacji i uzbrojenia terenu oraz podpisania umowy na dzierżawę terenu.

Siedziałem w niemieckim kiciu

Rozmowa z kostrzyńskim "jumaczem".

- Czy możesz się przedstawić?
- Mam 21 lat, mieszkam od urodzenia w Kostrzynie. Od niedawna pracuję.
- Od kiedy jeździsz do Niemiec?
- Od półtora roku.
- Czym jeździsz i dokąd?
- Jak się uda, to stopem. Czasem pociągiem, a najczęściej samochodami.
- Jeździsz sam?
- Czasami jeżdżę sam, ale przeważnie paczką - 3,4 osoby. Raz nas było piętnastu. W grupie zawsze pewnie.
- Dokąd jeździcie?
- Frankfurt, Berlin, Straussberg, Seelow, Munchenberg. Najczęściej małe miasteczka w okolicach Berlina. Najdalej byłem w Hannoverze.
- Kto Cię w to wciągnął?
- Nikt. Sam pojechałem, spróbowałem. Udało się i tak to się zaczęło.
- Co kradniesz?
- Wszystko. Co się da.
- Jakie sklepy wybieracie?
- Ja nie kradnę w sklepach. Raz byłem w sklepie, w dużym supermarkecie. Złapał mnie "kukacz" tzn. detektyw sklepowy i od tej pory sklepy mnie nie interesują.
- Jakie poniosłeś wtedy konsekwencje?
- Zabrali mi wszystkie pieniądze, jakieś 30 marek. Przetrzymani dzień i noc w areszcie i w trybie przyspieszonym zorganizowali rozprawę i wypuścili. Dostałem 2 miesiące w zawieszeniu.
- Ile razy zostałeś złapany?
- Sześć razy. A na granicy z towarem ze dwadzieścia. Zatrzymywali towar i kazali dostarczyć paragony.
- Co leży w kręgu Twoich zainteresowań?
- Piwnice, garaże, klatki schodowe.
- Jak do nich wchodzić?
- Normalnie zamki otwiera się gwóźdźmi, wytrychem. Problem mamy z patentami. Często klatki schodowe są otwarte i pełno na nich ciekawych rzeczy.
- Czy w grupie każdy ma swoją funkcję?
- Nie. Raz wchodzi jeden, raz drugi. Reszta obstawia i tak na zmianę.
- Twój największy łup?
- Raz miałem szlifierkę i spawarkę za ok. 10 tys. marek.
- Jak przewożycie towar przez granicę?

- Jak mamy rzeczy używane, to nie ma problemu. Najlepiej przejeżdżać w dzień, wtedy ginie się w tłumie. Celnicy już nas przecież znają. Czasami rowery przeprowadzali Niemcy za 20 marek "napiwku".
- Co robicie z towarem?
- Jak jest mi coś potrzebne, to zatrzymuję. Resztę sprzedajemy.
- Macie stałych odbiorców?
- Są i tacy, ale przeważnie sprzedajemy dorywczo.
- Kradniecie na zamówienie?
- Dwa razy miałem zamówienia.
- Jak się dzielicie?
- Z tym nie ma problemów. Pieniądze po równo, a jak coś ktoś chce zatrzymać, to bierze. Następnym razem bierze inny i tak dalej.
- Nie boisz się?
- Na początku tak. Teraz już nie. Mam trochę doświadczenia. Nie daję się złapać.
- Nie zawsze Ci się udaje?
- Raz mnie nakrył w garażu jego właściciel. Wezwał policję. Przyjechała policja i od razu złazi nas na miejscu jak psy. Byliśmy we czterech. Jeszcze w aucie dostałem wpięprz. Trzymali nas 5 dni na komisariacie w areszcie.
- Jakie były warunki?
- Fatalne. Nie bili, ale przez 5 dni dostałem tylko dwa posiłki. Po dwie parówki z chlebem. Nie dali zapalić. Do kibla dwa razy dziennie. Pobieranie odcisków palców, zdjęcia, przesłuchania. Tłumacz był, ale tłumaczył jak mu się podobało. Później zawieźli nas do Frankfurtu do prokuratora. Tam wydano nakaz aresztowania. Dwóch kumpli wypuścili a dwóch nas zostało. Zawieźli nas do aresztu śledczego w Cottbus, a później do Berlina do więzienia Moabit.
- Jak Was traktowano?
- Cztery dni siedziałem w celi przejściowej z Turkiem i Niemcem. Później dostałem przydział na poczworną salę z Polakami. Tam było trochę różnie. Udawałem, że nie mogę wytrzymać, więc przydzielili mi panią psycholog. W porządku babka - załatwiła mi dentystę, lekarza, mogłem oglądać TV. Kąpiel 2 razy w tygodniu, spacer po śniadaniu. Obiady były niezłe, ale śniadania i kolacje mizerne. Klawisze ściągali nas bardziej niż Niemców, ale szło wytrzymać. Acha! Mielśmy co tydzień, później tro-

- W przeliczeniu na ok. 200 baniek.
- Co zrobicie z taką masą pieniędzy?
- Trochę przejechałem, ale też zainwestowałem w dom, w rodzinę.
- Czy w Polsce też kradniesz?
- Nie. U nas prawo surowsze.
- Nie próbujesz w innej branży?
- Miałem propozycję - samochody, narkotyki. Ale w to nie wchodzić. Za duże ryzyko.
- Czy kostrzyńskie jumaki trzymają razem?
- Znamy się wszyscy, ale nie tworzymy jakiejś zorganizowanej grupy. Mamy też znajomych w Słubicach, w Gubinie.
- Nie macie problemów z naszą policją?
- Nic im do nas. Tutaj jesteśmy w porządku.
- Długo jeszcze masz zamiar ryzykować?
- Powoli wycofuję się z branży. Chyba pójdę całkowicie na "wystawki". Żadnego ryzyka, wszystko legalnie, a też można z tego niezłe wyciągnąć. To nie jest życie na dłuższą metę. Trzeba wreszcie się ustakować.
- Dziękuję za szczerą rozmowę.

R. Skalba.



Jak najmniej socjalizmu
w Nowym Roku 1994
życzy Unia Polityki Realnej.

Zapraszamy do współpracy: Koło UPR w Kostrzynie,
ul. Osiedlowa 1a/9, tel. 23-02.

Agencyjna Stacja Paliw CPN

A. TAKIEL i S-ka

poleca przez 24 godziny:

ETYLINE 94

OLEJ NAPĘDOWY

ETYLINE BEZOŁOWIOWĄ EURO SUPER 95

KOSMETYKI

OLEJE SILNIKOWE

AKCESORIA

UWAGA! SZEROKI WYBÓR OPON

CPN - GWARANCJĄ JAKOŚCI !!!

PRYWATNE LABORATORIUM ANALITYCZNE

"SKRYNING"

mgr Zofia Mazurek
mgr Alicja Michalska

oferuje analizy laboratoryjne w zakresie:

- miążdżycy i określenia ryzyka zapaści na chorobę niedokrwienną serca; badania w tym kierunku to poziom cholesterolu całkowitego, cholesterolu HDL i LDL oraz trójglicerydów
- oznaczenia kwasności soku żołądkowego bez konieczności zgłębnikowania; dla wszystkich uskarżających się na dolegliwości żołądkowe - acidan test
- badania poziomu hormonów tarczycy TSH i T₄ w jedynogodniowym terminie
- wczesnego wykrywania ciąży; czas oczekiwania na wynik 5 min.
- badania nasienia oraz innych analiz laboratoryjnych
- badania kału w kierunku lamblii
- badania odczynu kiłowego - WR

Informacja:

mgr Zofia Mazurek
tel. 30-11 wew. 150
do godz. 15.00.

mgr Alicja Michalska
Gorzów,
tel.(8) 32-55-16 wew. 320

Przychodnia Miejska
26-61 wew. 17
do godz. 15.00.

HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA
ELFRA HURT - DETAL

BOGATY ASORTYMENT ODZIEŻY

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(dawna baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art**

Nie tylko do pożaru

W "Dwutygodniku Kostrzyńskim" nr 4(60) ukazał się artykuł dotyczący Ochotniczej Straży Pożarnej z Kostrzyna pt. "Jedźcie, jedźcie straż ogniowa... do Holandii!". Ukazywał on sytuację kostrzyńskich strażaków z punktu widzenia strażaków - ochotników a właściwie ich komendanta **Tadeusza Niewinowskiego**. Aby uzyskać szerszy obraz sytuacji panującej dziś w kostrzyńskich służbach pożarniczych udaliśmy się do Państwowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Jednostka ta powstała na bazie Zakładowej Straży Pożarnej przy KZP i tam też ma swoją siedzibę. Na mocy porozumienia między Komendantem Wojewódzkim Straży Pożarnych, Zarządem Miasta oraz byłą dyrekcją KZP, jednostka może w tej siedzibie pozostać do końca 1995 roku. Następnie ma być przeniesiona do centrum miasta. Jej siedzibą wbrew przypuszczeniom nie ma być remiza OSP, lecz nie dokończony budynek garaży znajdujących się na terenie MZK. W budynku tym na dole znajdować się będą garaże dla pojazdów ratowniczych, natomiast na górze pomieszczenia i sypialnie dla strażaków. Budynek jak na razie znajduje się w stanie surowym. Na jego adaptację do potrzeb Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej pieniądze będzie musiała wysuplać Rada Miejska. Dotychczas zawodowi strażacy w całym kraju finansowani są z budżetu państwa. Stan taki ma trwać do czasu utworzenia przez Komendanta Głównego Straży Pożarnych całej sieci Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych. Tworzy on je na bazie dotychczasowych zawodowych i zakładowych straży pożarnych. W założeniach ma to trwać do końca roku 1995, a następnie jednostki te mają być przejmowane przez samorządy. Czy tak będzie, trudno dziś powiedzieć. Polityka nowego rządu nie skłania się w stronę decentralizacji.

Jeśli chodzi o współpracę pomiędzy jednostką ochotniczą i zawodową, to faktycznie nie wygląda ona najlepiej. Jednostka zawodowa na ogół sama radzi sobie z pożarami. W przypadku większych akcji korzysta jednak z pomocy strażaków-ochotników. Dowódca Jedn. Ratowniczo-Gaśniczej **Jerzy Rzechółka** docenia zaangażowanie i chęć niesienia pomocy przez ochotników. Potwierdza również, że OSP jest kuznią kadry dla jednostek zawodowych. Stąd też niejednokrotnie organizowaliśmy ćwiczenia dla młodych strażaków używając im naszego sprzętu - kontynuuje dowódca. To co utrudnia najbardziej nasze współdziałanie z OSP, to bardzo niska mobilność u ochotników. Czas potrzebny na całkowitą mobilizację i wyjazd do pożaru jest stanowczo zbyt długi. Ponadto wśród ochotników często brakuje ludzi młodych, w pełni zdrowych i sprawnych oraz posiadających odpowiednie przeszkolenie.

Inna rzecz to metody "zwolnienia się"

strażaków amatorów. Wyjąca syrena stawia na nogi całe miasto. Pół biedy jeśli odbywa się to w dzień, gorzej jeśli zakłóca się ciszę nocną Bogu ducha winnym ludziom. W krajach zachodnich poradzono sobie z tym problemem w ten sposób, że każdy ze strażaków nosi przy pasku specjalny sygnalizator tzw. piper, który informuje go o tym, że należy natychmiast stawić się do jednostki.

Dziś, kiedy Państwowa Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza utrzymywana jest z budżetu państwa, natomiast na utrzymanie OSP pieniądze idą z kasy miejskiej, można sobie pozwolić na utrzymanie tych dwóch jednostek.

Z chwilą kiedy JRG przesłabły na utrzymanie samorządu wątpliwy staje się fakt dalszego utrzymywania OSP. Jedynym sensownym wyjściem wydaje się wówczas takie "zjednoczenie sił", aby zadowolone były obie strony.

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza zatrudnia aktualnie 31 osób. Wszystkie one przeszły szczegółowe badania medyczne, mogą więc poszczycić się idealnym stanem zdrowia. Oprócz tego każdy zatrudniony strażak posiadać musi prawo jazdy kat. "C". Nowo przyjęci zanim staną się pełnoprawnymi strażakami, muszą przejść przez 3-letni okres kandydacki.

Na sprawność akcji ratowniczych na pewno w olbrzymim stopniu wpływ mają biorący w niej udział ludzie, ale chyba również ważną rolę odgrywa sprzęt, jakim dysponują.

Kostrzyńska JRG dysponuje czterema pojazdami do gaszenia pożarów. Są to pojazdy na podwoziu Stara, Jelcza oraz Tatry.

Od niedawna w wyposażeniu znajduje się nowy Volkswagen - transporter przeznaczony do likwidacji skutków wypadków i katastrof komunikacyjnych. Samochód został zakupiony przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. Lecz jego wyposażenie w sprzęt ratowniczy należało już do jednostki. Bardzo wydatnej pomocy udzieliła jej w tym Rada Miejska, przekazując na ten cel 80 mln. zł. "Sześciu życia" służące do rozeznania karoserii i wydobycia ludzi z zakleszczonych samochodów, znajdujące się również na wyposażeniu Volkswagena zostały zakupione ze środków Komendanta Wojewódzkiego.

Najgorzej wygląda sprawa przygotowania technicznego do udziału w akcjach ratownictwa chemicznego. Jak dotychczas JRG dysponuje w tym celu jedynie przyczepką ekologiczną, którą strażacy sami wyposażyli w podstawowy sprzęt. Ma ona jednak tylko zastosowanie do usuwania skutków ekologicznych powstałych przy małych wypadkach lub kolizjach. W żadnym jednak razie nie znajduje zastosowania przy większych katastrofach lub klęskach ekologicznych.

Dowódca **Jerzy Rzechółka** nie ukry-



wa, że Mercedes podarowany przez Holendrów OSP, a teraz nie wykorzystany, mógłby być przystosowany do działań ekologicznych. Jako szybki pojazd przydatny byłby także przy wyjazdach do wypadków komunikacyjnych, w których nastąpiłby pożar.

W wyposażeniu w sprzęt najbardziej we znaki daje się brak... drabiny strażackiej, agregatu oświetleniowego, który zapewniłby oświetlenie terenu prowadzonej akcji oraz zasilanie urządzeń elektrycznych. Pracę strażaków utrudnia także brak dobrej łączności np. nowy Volkswagen nie jest wyposażony w radiostację. Na stanowisku alarmowym bardzo przydatne byłoby CB-Radio. I jeszcze jedna rzecz, o której marzy dowódca to poduszki pneumatyczne, niezbędne w akcjach ratowniczych, gdzie trzeba unieść ciężki pojazd w celu uwolnienia z niego ludzi lub wydobycia niebezpiecznego ładunku.

W przyszłym roku strażacy mają otrzymać nowe ubrania i helmy. Będą się one znacznie różniły od tych, które posiadają obecnie, a co najważniejsze - będą gwarantowały o wiele większe bezpieczeństwo. Strażacy w nowych strojach przypominać będą tych z filmu "Ognisty podmuch".

Już na podstawie wyposażenia w sprzęt możemy się domyśleć, że podstawowym zadaniem JRG jest nie tylko gaszenie pożarów, lecz także ratownictwo techniczne oraz chemiczno-ekologiczne.

Oprócz swoich obowiązków statutowych JRG może świadczyć odpłatnie in-

ne usługi, chociażby zabezpieczenie wszelkich masowych imprez. Z chwilą zdobycia drabiny strażackiej zakres świadczonych usług na pewno znacznie się powiększy.

Gdyby doszło do reformy administracyjnej i powstałby powiat Dębnowsko-Kostrzyński to zgodnie z podpisanym przez rady miejskie obu miejscowości porozumieniem, powiatowe służby ratownictwa miałyby znajdować się w Dębnie. **Jerzy Rzechółka** uważa jednak, że mimo tego JRG powinna w dalszym ciągu funkcjonować w Kostrzynie. Oczywiście pod warunkiem, że będzie miała odpowiednie pomieszczenie, a to już zależy przede wszystkim od naszych radnych.

Miejmy nadzieję, że radni podejną do sprawy ambicjonalnie i uwzględnią w budżecie wydatki na adaptację budynku na strażnicę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Jak bardzo JRG jest potrzebna, niech świadczy fakt, że od maja br. do dnia dzisiejszego wyjeżdżano 73 razy. W tym do pożarów 53 razy, katastrof drogowych 12 razy, w ośmiu przypadkach były to niestety fałszywe alarmy.

Strażacy wciąż doskonałą swoje umiejętności w ratownictwie technicznego w zaimprovizowanym wypadku drogowym. W ćwiczeniach weźmie też udział policja. A odbędą się one 21 grudnia o godz. 10.00 na placu przy ulicy Wodnej.

Jerzy Szablowski

ZAPROSZENIE

W związku z "Rokiem Sybiraka" zapraszamy wszystkich członków Związku Sybiraków na uroczyste spotkanie, które odbędzie się dnia 8 stycznia 1994 r. o godz. 14.00 w sali RSZiZb przy ul. Mickiewicza.

Zarząd Koła
Związku Sybiraków
w Kostrzynie

Księgarnia "Biały Kruk"

Informujemy Szanownych Klientów, że prowadzimy sprzedaż encyklopedii i różnego rodzaju kronik. Szczególnie polecamy Wielki Geograficzny Atlas Świata. Stoisko w DH "Piaśt"



Koleżance **Grażynie Białuk** wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci **Teściowej** składają pracownicy radiologii ZZOO Kostrzyn.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"art-Profil"

w Kasynie Wojskowym
jest czynna w godz.
12.00 - 18.00,
w soboty 11.00 - 15.00

Ponad
1000 filmów.
Tylko 7000 zł za jeden.

BIURO PODATKOWO - PRAWNE

Ryszard Kolber

Kostrzyn n.O., ul. Kopernika 8, wtorki i piątki w godz. 10.00 - 14.00

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- obsługa prawna podmiotów gospodarczych
- prowadzenie ksiąg podatkowych - wypełnianie deklaracji
- porady prawne

Nowy dyrektor

Rozmowa z nowo wybranym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury Włodzimierzem Szypulą.

- Jak Pan sądzi, co zdecydowało o tym, że komisja wybrała Pana na to stanowisko?

- Myślę, że najważniejszą sprawą była znajomość środowiska i sytuacji, jaka powstała po połączeniu MOK-u z Zakładowym Domem Kultury. Sądzę, że o wiele łatwiej jest wejść w sytuację, niż wyjść z niej. Być może moja kandydatura posiada również bardzo dobre predyspozycje organizacyjne, lecz chyba to, że jest dopiero świeżo po studiach sprawiło, że nie była w stanie przekonać o tym komisji.

- Co dzisiaj odczuwa Pan po wyborze na to stanowisko?

- Z jednej strony mam swego rodzaju satysfakcję, że będę mógł dokonać połączenia tych dwóch placówek. Bo sama uchwała Rady Miejskiej to dopiero wstępny etap działań w tym zakresie.

- Jakie zadania powinien realizować Miejski Ośrodek Kultury?

- Powtórzę to, co już mówiłem w trakcie konkursu, że będę byłoby założenie, że jedna placówka ma "robić kulturę" w całym mieście. Najlepszym przykładem jest to, co się dzieje wokół Klubu Garnizonowego, który znakomicie prowadzi działalność kulturalną, szkoły, które również dysponują ludźmi przygotowanymi do prowadzenia takiej działalności, mogące się zresztą poszczycić nieomałymi osiągnięciami w tej dziedzinie, jeszcze inne środowiska kulturotwórcze, np. ludzie piszący, rzeźbiący - wszystko to razem tworzy atmosferę kulturalną miasta. Rolą zaś Miejskiego Ośrodka Kultury powinno być koordynowanie tych wszystkich działań oraz ich merytoryczne wspieranie.

- Jaki model kultury powinien obowiązywać w miejscowości takiej jak Ko-

strzyn?

- Powinien być ośrodek kultury, który będzie koordynował poczynania wszystkich środowisk i zespołów. Jeszcze raz powtarzam, że będę jest sądzić, że tylko my mamy "robić kulturę" w tym mieście. Naszym zadaniem jest współpraca wszystkich zainteresowanych tworzeniem i upowszechnianiem dóbr kulturalnych w Kostrzynie.

- Czy budynek "Kregielni", w którym znajdować się będzie teraz siedziba MOK-u nadaje się do realizacji tych zadań?

- Mimo, że budynek znajduje się lekko na uboczu uważam, że nie przeszkadza to, aby z powodzeniem mógł spełniać swoją rolę. Nie można tu zapominać o terenach przyległych do budynku. W tej chwili jest to obiekt nie tylko kulturalny, ale i rekreacyjny. W naszej gestii pozostają także baseny. To, co już próbuję i będę nadal próbował przeformować - to znalezienie w budżecie pieniędzy na przekształcenie tego obiektu w basen kryty. Chcemy też utworzyć pole biwakowe z prawdziwego zdarzenia. Jest szansa na rozbudowę i lepsze zagospodarowanie tych obiektów. Należy pamiętać o tym, że wszystkie te obiekty rekreacyjne tworzyć teraz będą integralną całością z ośrodkiem kultury. Wszystko to funkcjonować będzie przez cały rok.

Wróćmy jeszcze do budynku "Kregielni". Otóż znajduje się tu jedyna w mieście sala widowiskowa z zapleczem, mogąca pomieścić około 450 osób. Niektórzy uważają, że do prowadzenia działalności kulturalnej potrzeba jest dużej ilości sal. Otóż niezupełnie jest to prawda. Na biuro w zupełności wystarczy nam jedno pomieszczenie, a część miejsca uzyskaliśmy w pomieszczeniach minisanatorium. Zauważam jednak, że minisanatorium będzie działać jednak nadal, chociaż być może kiedyś zmienią właściciela. Na razie godziny to ten

sposób, że część sal do południa wykorzystywana jest dla potrzeb minisanatorium, natomiast po południu odbywać się tam będą zajęcia i próby zespołów artystycznych.

- Czy oferta MOK-u w dalszym ciągu będzie skierowana do wąskich kręgów społeczeństwa, czy też będzie to oferta przeznaczona bardziej dla odbiorcy masowego?

- Uważam, że oferta powinna być większa i bardziej urozmaicona. Mamy warunki do tego, aby organizować imprezy większe, tzn. takie, w których uczestniczy ponad 100 osób. Tego typu oferta powinna od nas wyjść i myślę, że przekonamy się o tym już w przyszłym roku. Właśnie na takie działania powinno się przeznaczyć najwięcej pieniędzy.

- Skoro już o pieniądzech mowa, jak Pan widzi finansowanie MOK-u?

- Do etapu zanim będziemy mogli finansować się sami, trzeba dojść. Wymaga to jednak czasu. Na razie musimy jednak bazować na budżecie miasta. Chociażby w tym celu, żeby zagospodarować te wszystkie obiekty, o których mówiłem wcześniej. Funkcjonowanie przede wszystkim obiektów rekreacyj-

nych umożliwi nam finansowanie kultury z własnych środków. Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł przyjść do Zarządu Miasta i poprosić o dotację tylko i wyłącznie na działalność merytoryczną. Bo to właśnie z tych pieniędzy korzysta społeczeństwo. Natomiast na utrzymanie obiektu i płace dla pracowników chcielibyśmy zarabiać sami.

- Ile osób zatrudnia MOK?

- Włącznie z obsługą techniczną obiektu jest to osiem osób.

- Czy w dalszym ciągu głównym źródłem dochodów MOK-u pozostaną dyskoteki?

- Tak, gdyż działalność rozrywkowa jest tą, która daje największe dochody. Ale niekoniecznie tylko dyskoteki, także występy estradowe oraz wynajem sali mogą przynosić spore dochody. Trzeba szukać różnych form pozyskiwania środków. Jak to będzie, mam nadzieję, że przyszły rok pokaże.

- Życząc więc realizacji wszystkich planów i zamierzeń oraz dziękując za rozmowę.

Wywiad został przeprowadzony 16 grudnia przez Jerzego Szablowskiego.

SPROSTOWANIE

W numerze 9/65 "D.K.", w artykule pt. "Kostrzyn ma odciążyć Świecko" (rubryka "na marginesie") opuszczono odciinek tekstu, przez co artykuł został mocno zniekształcony.

Poniżej podajemy prawidłowy tekst fragmentu tego artykułu:

"W artykule pt. "Rok z przejściem" - "G.K." z 27.11.93 - czytamy między innymi: "Chodzi o rozładowanie kilkudziesięciogodzinnych kolejek ciężarówek w Świecku". Zatem planuje się, że kostrzyńskie ulice mają przejąć część ruchu towarowego Świecka - przejścia granicznego położonego wśród lasu, z dala od miasta. Czy nie można by poddać tamtego przejścia rozbudowie i powiększyć je na tyle, by usprawnić odprawy

ciężarówek bez konieczności korzystania z mostu w Koszrzynie? Można mieć jeszcze nadzieję, że kostrzyńscy Radni, reprezentujący interesy wszystkich mieszkańców - swoich wyborców - nie dopuszczą do niekorzystnych rozwiązań, które zaspokoiliby wprawdzie żądania władz wojewódzkich, lecz najprawdopodobniej odsunęłyby na wiele lat, a może i dziesięcioleci, budowę nowego mostu na Odrze poza Kostrzynem. Prowizorki (a za takie można by przejście graniczne dla ruchu towarowego na Starym Kostrzynie uznać) mają często żywot bardzo długi".

Za niedopatrzenie przepraszam Czytelników i autorkę - p. Alicję Kłapoczną. Wydawca "DK" Jarosław Szydelko

Agencja "MEDIATOR"
partner OŚRODKA KOMPUTEROWEGO
INFOSTIL - official dealer OPTIMUS

Mirosław Orłow
pośrednik PZU S.A.
Kostrzyn ul.15-lecia 19a/13
w godz. 15.15 - 17.00 tel. 22-72

Usługi komputerowe w zakresie:
doradztwa
promocji-ogłoszeń-reklamy
konserwacji sprzętu komputerowego
handel sprzętem i oprogramowaniem
Pośrednictwo w zakresie wynajmu
mieszkań
Ubezpieczenia PZU-S.A.

Ul. Wodna 3, tel. 22-73.

SKUP METALI KOLOROWYCH

bez zanieczyszczeń metalicznych
Czynny: Pn - Śr - Pt : 10.00 - 15.00, Sob: 10.00 - 13.00
Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

MECHANICZNE I PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE DYWANÓW I WYKŁADZIN

Niewielkie zabrudzenia możesz usunąć sam ! / 40 tys. za 1 godz. + plyn.

DYWANY MOCNO ZABRUDZONE
czyścimy na zlecenie / 18 tys. za 1 m² + plyn
Zamówienia powyżej 25 m²-20% zniżki, powyżej 50 m²-30% zniżki.
Kostrzyn, ul. Narutowicza 5/29. Tel. 30-11 wew. 207, po 20-tej.

UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

Od dnia 1 stycznia 1994 r. zapraszamy do najtańszych wypożyczalni kaset video w Kostrzynie:

- przy ul. Kościuszki 1/3 - I piętro,
- przy ul. Drzewickiej 8 - (w piwnicy),
- w Drzewicach, Gminny Ośrodek Kultury, ul. M. Reja.

Ceny wypożyczeń:
nowości - wypożyczenie na 1 dobę - 8.000,-zł,
pozostałe kasety - na dwa wypożyczeń 5000,-zł, bajki - 3000,-zł.

Nowości we wtorki i w piątki.
W soboty ceny wypożyczeń nie ulegają zmianie.

Wiesława Antkowiak
ul. T. Kościuszki 1/3

Serdecznie zapraszamy!

UWAGA !!! SUPER ATRAKCYJNE CENY W HURCIE I DETALU

Nowo otwarta hurtownia odzieży EKKO

(Kostrzyn, Osiedle Leśne 6 - pomieszczenia ZREMB-u)
zaprasza na zakupy.

Hurtownia czynna codziennie w godz. 8.00-16.00,
w soboty w godz. 9.00-13.00.

Polecamy bardzo atrakcyjne towary importowane z Holandii, Niemiec, Włoch i Chin.
Posiadamy bogaty wybór odzieży damskiej i męskiej.
Od połowy stycznia wprowadzamy sprzedaż odzieży dziecięcej.

BASTIONY KOMUNIZMU

W tym numerze podam tylko uzupełnienie do poprzedniej informacji o dotacji do PKP. Utrzymanie kolejowych

Z redakcyjnej poczty



Dotyczy: art.

"Bastiony komunizmu".

Zgadzam się całkowicie z "Kapitalistą Bez Ludzkiej Twarzy" autorem artykułu "Bastiony Komunizmu".

Rzeczywiście PKP postępuje niezgodnie z zasadami kapitalizmu. Jeśliby postępowała w/g zasad "Kapitalisty Bez Ludzkiej Twarzy", to:

1/ Przewozy pasażerskie na krótkich trasach i liniach deficytowych PKP winna natychmiast zawiesić. PKP chętnie zrezygnowałaby z pozycji monopolisty tych przewozów. Zgodnie z zasadami ekonomii przewozy te winien przejąć transport samochodowy. Wiemy jednak, ile powstaje krzyku, głosów oburzenia, gdy PKP chce zawiesić przewozy pasażerskie na deficytowych liniach, nie każdy przecież jest kapitalistą i może do pracy czy szkoły dojeżdżać własnym samochodem. Stwierdzenie "Kapitalisty Bez Ludzkiej Twarzy", że na utrzymanie PKP my wszyscy płacimy, jest bezpodstawne. Nie wszyscy płacą, a pasażerowie na krótkich trasach i liniach bocznych są nawet dofinansowywani. Dopłacamy my, także kolejarze, gdyż zysk uzyskany z przewozów towarowych wchodzi w deficyt przewozów pasażerskich.

Przewozy towarowe, mimo, że są około 4 razy tańsze od przewozów towarowych w Niemczech, są na PKP rentowne. Autor kwestionuje taryfę pasażerską mimo, że też jest tańsza od taryfy w Niemczech. Stwierdza, że bilety podróżowały aż o 270%. Nie stwierdza jednak, o ile w tym czasie podróżowały inne towary i usługi. Niestety, niektóre aż o 1600%.

2/ Zgodnie z zasadami "Kapitalisty Bez Ludzkiej Twarzy" kolej winna przejść miejskie przez stację Kostrzyn natychmiast zamknąć.

Upřednio miasto nie miało pieniędzy na jej remont, więc PKP zgodziło się na przebudowę przejścia i włączenie przejścia miejskiego do kładki kolejowej.

Miasto miało partycypować w kosztach przebudowy i utrzymania przejścia części miejskiej. Niestety, nie czyni tego. Remontów i utrzymania musi dokonywać PKP.

Przyznając, że zgoda na włączenie przejścia miejskiego do kolejowego była ze strony PKP błędem, niezgodna z zasadami kapitalisty. Do tego czasu kładka kolejowa była w dobrym stanie, czysta i, z wszystkimi szymbami i dobrym oświetleniem. Obecnie nie pomagają nawet zbrojne szyby. Konsumenci "Gumowca" swą energią wszystko zniszczą. Utemperować ich nie może policja czy nawet straż miejska. Udostępnienie kładki kolejowej dla przejścia miejskiego spowodowało zwiększenie kosztów utrzymania.

mieszkań i resortowej służby zdrowia kosztuje nas (bagatela!) 500 mld zł!. Tymczasem są w Kostrzynie takie budynki należące do kolei, których nie podłączono do sieci gazowej, bo centrala PKP nie ma na to pieniędzy!!!

Kapitalista Bez Ludzkiej Twarzy.

Autor stawia jeszcze dwa zarzuty dotyczące pracy kasjerki:

1/ Sprzedaż biletów do stacji pośrednich na stronie niemieckiej:

Nie jest to jednak wymysł tylko PKP, lecz głównie zachodnich kapitalistów, głównych autorów taryfy międzynarodowej.

Spróbuj Pan kupić bilet w Berlinie np. do stacji Dąbroszyn czy Nowiny Wielkie.

2/ Ceny biletów do "W" (prawdopodobnie Wrocław):

Pociągi do Wrocławia jadą dwoma trasami. Jedna bezpośrednio przez Wołów a druga drogą okrężną przez Legnicę. Oczywiście km są różne.

Prawdopodobnie, gdyż w artykule nie podano daty ani godziny, jedna znajoma kupowała bilet wcześniej przed odejściem poc. bezpośrednio, a druga później przed odejściem pociągu drogą okrężną. Gdy znajome nie żądały innej trasy, to kasjerka mogła sądzić, że podróżne pojedą tymi pociągami.

Wszystko to jednak jest tylko prawdopodobne, gdyż nie znamy, kiedy i dokąd znajome jechały. W celu dokładnego wyjaśnienia proszę "Kapitalistę Bez Ludzkiej Twarzy" o podanie konkretnych a nie informacji w stylu "powiedziała pani drugiej pani", wówczas będzie można dokładnie sprawę wyjaśnić i ewentualnie wyciągnąć wnioski w stosunku do pracowników. Kasjerka do tego czasu nie będzie "ciachnięta po premii".

Kolej jako "bastion komunizmu" w przeciwieństwie do zasad "Kapitalisty Bez Ludzkiej Twarzy" nie karze pracowników bez udowodnionej winy. Według żądania autora należałoby "ciachnąć po premii" wszystkie kasjerki i to nie wiadomo za co.

3) Na co dzień spotykamy się z wieloma próbami wyłudzenia pieniędzy od PKP za nie wykorzystane bilety i dlatego został wprowadzony na kolei wyróżniony formalny, potwierdzenie nie wykorzystanych biletów przez dyżurnego ruchu.

Podsumowując: "Kapitalista Bez Ludzkiej Twarzy" ma całkowitą rację, że kolej jako "Bastion Komunizmu" nie postępuje zgodnie z zasadami ekonomii kapitalizmu.

Podobnie jak inne prywatyzowane firmy, kolej winna odrzucić niepotrzebny balast. Zawiesić przewozy pasażerskie na liniach deficytowych, zamknąć przejście dla pieszych przez kładkę kolejową dla ruchu miejskiego, unikać niepotrzebnych kosztów.

Co jednak powiedzą na to mieszkańcy Kostrzyna i dojeżdżający do pracy czy szkoły?

Jeszcze jedna prośba do autora. Nie stosować zasady "Powiedziała jedna pani drugiej pani". W ten sposób można oczerniać wszystkich i wszystko.

Naczelnik Stacji Rejonowej PKP w Kostrzynie
Jerzy Kędzióra

Z przeszłości naszych ulic Ulica Wodna (2)

Nazwa, którą nadano w 1945 roku tej ulicy, jest bardzo dobrze dobrana. To spowodowało, że przez cały powojenny okres nie ulegała ona żadnym zmianom. Wojna potraktowała ulicę Wodną straszliwie. Z całej zabudowy pozostało niewiele. Domy nadające się do odbudowy zostały w zasadzie wyremontowane. Mam na myśli budynek nr 16 i ten stojący naprzeciwko, dom piętrowy przy rozdzielni ulic Wodnej i Żeglarskiej, mały domek w dużym ogrodzie po drugiej stronie ulicy oraz domki w pobliżu rzeki, a także - od tego właściwie należało zacząć - okazały dom nad Wartą, w którym już w latach czterdziestych mieszczą się Zarząd Wodny. Zarządowi Wodnemu podlegała placówka Nadzoru Wodnego z siedzibą przy ul. Żeglarskiej i czynna wówczas stocznia rzeczna przy ul. Nadbrzeżnej, w której remontowano jednostki pływające.

W 1950 roku Zarząd Wodny w Kostrzynie zlikwidowano. Został on - jak twierdzi długoletni mieszkaniec miasta - przeniesiony do Gorzowa. Zatrudnionym w tym zakładzie pracownikom zaproponowano kontynuowanie pracy na mocy przeniesienia służbowego w Gorzowie bądź Szczecinie.

Stocznia istniała jeszcze do 1955 roku. Zajmowała się remontami między innymi dźwigów pływających do taboru rzeczniczego i holowników parowych. W 1955 roku przejął ją Klucz PGR Dąbroszyn i odtąd służyła jako warsztaty, w których naprawiano różnego rodzaju maszyny rolnicze i związane z rolnictwem. 1 stycznia 1960 roku dawna stocznia przeszła w ręce Państwowego Ośrodka Maszynowego w Witnicy, jako filia tamtejszego POM-u. Kolejnym właścicielem stał się od 1.02.1972r (na mocy rozporządzenia Przewodniczącego WRN w Zielonej Górze - Lembasa) Kombinat Rolny w Górzycy z siedzibą w Żabicach. Stan ten przetrwał do 1976 roku, kiedy to omawiane warsztaty przeszły pod władanie Kombinat Rolnego w Rzepinie, a od 1982r - pod Państwowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Rolnej w Górzycy. Po pewnych zmianach, od 1.01.1993, warsztaty podlegają pośrednio Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i od tego momentu noszą nazwę "Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa Górzycza - Warsztaty Naprawcze". Jak poinformowałem mnie kierownik tej placówki - pan Paweł Rychterski, omawiane warsztaty podtrzymują nadal tradycje dawnej stoczni, świadcząc na mocy stałej umowy z Żegluga Bydgoską takie usługi, jak remonty pchaczy, barek itp.

Jeśli chodzi o Zarząd Wodny, słyszałam niedawno, że przez pewien czas mieszcił się on także w nie istniejącym już domu przy ulicy Żeglarskiej (obecnie stoją w tym miejscu bloki osiedla "Grunwald") oraz w drewnianym domku w pobliżu Warty. Nie wiem, czy informacje te są zgodne z faktami. Nie potrafię sobie dokładnie tych szczegółów sama przypomnieć.

Duży budynek nad Wartą po Zarządzie Wodnym przejęła służba zdrowia. Jak na ówczesne potrzeby miasta był on dość okazały, więc ulokowano w nim przychodnię ogólną dla dorosłych, przy-

chodnię dla dzieci, gabinet stomatologiczny, izbę porodową, okresowo nawet izbę chorych i gabinet ginekologiczny. Pogotowie Ratunkowe miało także lokum w tym budynku. Gdy liczba mieszkańców wzrosła, dom ten nie mógł sprostać wszystkim zadaniom. Stał się zbyt ciasny, a jego raczej peryferyjne położenie utrudniało dotarcie pacjentów, szczególnie matek z dziećmi, do przychodni. Niewiele pomogło nawet ułożenie nowego chodnika po jednej stronie tej dość długiej ulicy. Z ogólnym zadowoleniem przyjęło więc społeczeństwo miasta moment oddania do użytku "nowego" Ośrodka Zdrowia, który wraz z Pogotowiem Ratunkowym ulokowany został w odbudowanych i nieco rozbudowanych resztkach murów dawnego szpitala przy ul. Waszkiewiczza. Szkoda, że czas tego remontu przypadł na tak późne lata, gdy z rozebranego szpitala pozostała już tylko ta mała jego część. Gdyby rozbiórki wcześniej nie dokonano, można było nawet po latach ten obiekt odbudować i kostrzyńska Służba Zdrowia nie musiałaby dziś borykać się z problemami lokalizacyjnymi.

Wróćmy jeszcze na chwilę na ulicę Wodną. W pobliżu domu nr 16 stał kiedyś sprawiający wrażenie niezbyt zniszczonego wojną (w stosunku do innych budynków), mały, biały domek o sympatycznej architekturze. Przed nim rósł rozłożysty kasztanowiec, który konarami dotykał ściany budynku. Charakterystyczną cechą tego drzewa było to, że połowa jego korony nigdy nie kwitła, a druga połowa każdej wiosny obyspana była obfitym kwieciami. Domek nie został poddany remontowi. Być może rozebrano go w "rozbiórkowym rozpedzie", kiedy nikt na niego akurat nie reflektował, a może rzeczywiście do naprawy się nie nadawał, choć prezentował się nieźle. Nietypowego kasztanowca także już nie ma.

Przez długie powojenne dziesięciolecia przy ulicy Wodnej nie wybudowano ani jednego nowego budynku poza pawilonem meblowym. Od niedawna coś się w tym zakresie zmienia. Powstają tu ładne, prywatne domki. Ale jest to już teraz niemożliwe, więc do tematu nie należy.

Warto wspomnieć, że ulica Wodna ma swój piękny, widokowy zakątek. Mam na myśli jej kraniec nad rzeką, skąd rozciąga się rozległy, malowniczy widok na Wartę i dalej - na szeroką równinę rezerwat pactwa wodnego. Warto wybrać się tam na spacer, szczególnie teraz, gdy ruch kołowy i spaliny pozbawiły nas całkowicie możliwości odbywania spokojnych, relaksowych spacerów po mostach na Warcie, bezdrożach Starego Kostrzyna i okolicach dawnej stacyjki Chyżyno.

Bardzo dziękuję panu Pawłowi Rychterskiemu za uprzejme przekazanie informacji dotyczących zmiennych losów starej stoczni rzecznej. Do tematu postaram się wrócić przy okazji omawiania przeszłości ulicy Nadbrzeżnej.

Alicja Kłapoczek.

Sklep "Alf"
ul. 22 Lipca 1

zaprasza codziennie w godz. 10.00-18.00.

ARTYKUŁY
SPORTOWE:
rowery treningowe,
narty, sanki.

ZABAWKI:

samochody na radio, baterie, lalki,
klocki, maskotki pluszowe i plastikowe.



KLINIKA
WETERYNARYJNA

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI
lekarz weterynarii

66-470 Kostrzyn, ul. Nadbrzeżna 4, tel. 24-62.

Inwentaryzacja przyrodnicza Kostrzyna

Jak już informowano podczas sesji w dniu 3 grudnia br. n.t. "Ochrona przyrody w działalności samorządów", która odbyła się w Świebodzinie, egzemplar opracowania "Inwentaryzacja Przyrodnicza Gminy Kostrzyn" został przekazany na ręce przedstawiciela Urzędu Miasta.

Treścią tego artykułu jest przybliżenie Czytelnikom istoty tego opracowania.

Postępując w coraz szybszym tempie procesy industrializacji i urbanizacji powodują coraz większą presję na środowisko przyrodnicze. Wzrasta zagrożenie szaty roślinnej i świata zwierzęcego, eliminacji z naszego otoczenia podlegają coraz to nowe gatunki roślin i zwierząt, nieodwracalne procesy degradacji sięgają coraz to nowych środowisk.

Jednocześnie nasza wiedza na temat aktualnego stanu elementów środowiska przyrodniczego w skali miasta i gminy jest niewielka i niewystarczająca do podejmowania i prowadzenia kompleksowych i skutecznych działań ochronnych. Dotychczas w kraju nie przeprowadzono inwentaryzacji obiektów przyrodniczych zasługujących na objęcie ochroną. Dopiero w połowie lat osiemdziesiątych, na wzór prowadzonych wcześniej inwentaryzacji złóż surowców mineralnych, czy zabytków architektury powstała koncepcja Południowej Inwentaryzacji Przyrodniczej.

Niestety koncepcja ta nie została poparta odpowiednimi środkami finansowymi i jej realizacja postępuje bardzo powoli. Jej celem jest skatalogowanie wszystkich obiektów przyrodniczych zasługujących na ochronę, takich, które mogą być uznane za prawnie chronione w oparciu o obowiązujące przepisy. Jednocześnie inwentaryzacja stanowiła ma przestrzeń przyrodniczą waloryzując terenów przydatną zarówno w prowadzeniu konserwatorskiej ochrony przyrody, jak i w prawidłowym sporządzaniu planu przestrzennego zagospodarowania gminy.

Kostrzyn znalazł się w tej dobrej sytuacji, że w 1993r. został objęty inwentaryzacją w ramach programu ochrony przyrody regionów przygranicznych (dolina Odry) koordynowanego i finansowo wspomaganego przez Światowy Fundusz Ochrony Przyrody (WWF).

Efektom tego było dokonanie inwentaryzacji przyrodniczej gminy Kostrzyn i przedstawienie wyników w formie odpowiedniego opracowania pt.: "Inwentaryzacja przyrodnicza Gminy Kostrzyn". Prace te zostały wykonane przez Pracownię Ochrony Przyrody Lubuskiego

Klubu Przyrodników. Prace rozpoczęto od zebrania literatury i materiałów archiwalnych dotyczących walorów przyrodniczych i krajobrazowych gminy Kostrzyn oraz przygotowania podkładów kartograficznych. Wykorzystano tu niepublikowane materiały zawarte w Lubuskiej Kartotece Przyrodniczej a dotyczące stanowisk rzadkich gatunków roślin i zwierząt z lat 1982-92. Następnie przystąpiono do szczegółowych prac inwentaryzacyjnych.

Teren gminy Kostrzyn spenetrowano stosunkowo równomiernie, przeważnie korzystając z sieci dróg, ścieżek i linii podziału administracyjnego. Szczególną uwagę zwrócono na zbiorniki i ścieki wodne oraz ich obrzeża, fragmenty łąk, torfowiska, drzewostany w starszych klasach wieku, parki i inne środowiska potencjalnie interesujące pod względem przyrodniczym. Penetrując teren przeprowadzono wywiady z ludnością oraz pracownikami administracji państwowej, szczególnie leśnikami.

Zinwentaryzowane obiekty nanoszone na mapy robocze w skali 1:25000, dla każdego zakładając kartę katalogową, zawierającą podstawowe informacje o jego specyfice, lokalizacji, wartości przyrodniczej i aktualnym stanie. Dane na temat wszystkich obiektów na bieżąco wprowadzono do komputerowej bazy danych.

Wyróżniono dwie podstawowe kategorie obiektów - punktowe i powierzchniowe. Do obiektów punktowych w ilości 43 zaliczono drzewa pomnikowe, grupy drzew, aleje, stanowiska rzadkich i zagrożonych gatunków roślin i zwierząt.

Wśród szczegółowych informacji naniesionych na poszczególne karty katalogowe istotną jest "proponowana forma ochrony" dla obiektów nowych, zinwentaryzowanych.

Jako obiekty powierzchniowe (wyodrębniono 5 obiektów) uznano tereny proponowane do objęcia ochroną w formie użytków ekologicznych bądź powierzchniowych pomników przyrody.

W efekcie dokonanych prac inwentaryzacyjnych powstało opracowanie przyrodnicze gminy Kostrzyn obejmujące:

1/ część opisową, w której przedstawiono: geomorfologię i hydrografię Kostrzyna, szatę roślinną i faunę oraz wnioski,

2/ indywidualny wykaz obiektów przyrodniczych punktowych i powierzchniowych,

3/ mapę w skali 1:25.000 z naniesionymi obiektami przyrodniczymi, numery na mapie odpowiadają numerom w wykazach.

W podsumowaniu opracowania przedstawiono propozycje ochrony obiektów przyrodniczych. Z opisanych 17 drzew o cechach pomników przyrody, co najmniej 8 z nich proponuje się uznać za pomniki. Na terenie gminy znajduje się jeden rezerwat przyrody - niewielki fragment rezerwatu ornitologicznego "SŁONSK" Poza wymienionym obszarem na terenie gminy znaleziono tylko jeden obiekt godny ochrony rezerwatowej - fragment lasów liściastych leżących na południowy-zachód od Dąbroszyna - jednak większą część kompleksu proponowanego do ochrony leży na terenie gminy Witnica.

W formie użytków ekologicznych proponuje się chronić trzy obiekty:

- fragment "Starego Kostrzyna" z zimowiskiem nietoperzy w podziemiach dawnej twierdzy,

- niewielkie torfowisko wysokie w północno-wschodniej części gminy,

- ewentualnie zbiornik wodny za fabryką papieru będący osadnikiem ścieków przemysłowych i łęgowskim rzadkich gatunków ptaków.

Mimo kontrowersyjności tego proje-

ktu, byłby to doskonały przykład połączenia funkcji użytkowej i ochronnej.

Fragmenty Doliny Odry i Warty proponuje się włączyć do projektowanego w gminach Słońsk, Witnica i Górzycza - parku krajobrazowego.

Omawiane opracowanie, jak zaznaczają autorzy, wykonane zostało niejako przy okazji. Byłoby to, jak już wspomniano, program ochrony przyrody w dolinie Odry koordynowany i finansowany przez WWF.

Wychoząc z założenia, że skuteczna ochrona przyrody jest możliwa tylko przy zaangażowaniu społeczeństw lokalnych, jako istotny wstęp przyjęto wykonanie waloryzacji przyrodniczej w ujęciu gminnym.

Władze miasta Kostrzyna otrzymały interesujące - pierwsze tego typu - opracowanie dotyczące walorów przyrodniczych gminy. Rzecz w tym, aby opracowanie to posłużyło do konkretnych działań na rzecz ich ochrony zgodnie z przyznanymi gminom uprawnieniami w tym zakresie. W jakim stopniu zostaną one wykorzystane zależy od woli władz lokalnych, stopnia zaangażowania w ochronie środowiska naturalnego oraz zrozumienia współzależności człowieka i przyrody.

Janusz Wiczeorek.

KOSTRZYN W STAREJ PRASIE

ILUSTROWANY KURIER
POLSKI
19.09.1975

"Transportowy Kopciuszek?"

- to tytuł artykułu poświęconego przedsiębiorstwu Żegluga Bydgoska. Spotykamy w nim takie stwierdzenie: "Dalsza modernizacja i rozbudowa czeka porty w Bydgoszczy, Ujściu i Kostrzynie (...). Warto jednak przypomnieć raz jeszcze, że żegluga nie była albo nie ma być zależna od uregulowanych dróg wodnych (...). Czy żegluga jest nam potrzebna? Zapytajcie choćby załogę Zakładów Papieru i Celulozy w Kostrzynie, dla której z rejonu Drezdenka i Skwierzyny płynię barkami papierówka..."

NADODRZE
5/18.10.1975

"Widzę wyraźnie CELULOZĘ"

- tak zatyłował swoje spojrzenie na nasze miasto Wincenty Zdżitowiecki, który jako pięciolatek zamieszkiwał po przyjeździe ze Wschodu wraz z rodziną we wsi Drzewice. Ze względu na dość nietypowe spojrzenie na Kostrzyn, przytaczamy fragmenty tego bardzo obszer-

nego artykułu:

"Zajechaliśmy w czterdziestym piątym towarowym do Drzewic. Wspaniała wieś, murowana, nie tak jak te na Ukrainie z drewna, gliny i słomy były tam chaty. Wszystko po niemiecku, obęjska, sady, place i ulice, ogrodzenia metalowe, z siatki, stodoły jak zamki(...) Kiedy niedługo z ojcem i matką wyjeżdżaliśmy na kostrzyński rynek, to był dla mnie wielki świat. Ruch, rozgwar, nawoływania, kwiczenia świni, rzenie koni, a gdy wchodziłem za ojcem do sklepu Bakaja (...) działo się tu coś, do czego wtedy nie dorastałem, okoliczni chłopcy kostrzyni, stawali się kostrzyńscy na długo przed uruchomieniem tutejszego przemysłu.

A tu w Drzewicach jakże działo się wiele, to wszystko, to kino przyjechało, zebrań się odbywały, uprawianie swojej ziemi.

Teraz patrzę na ten plac targowy w centrum miasteczka, ulicę wyasfaltowaną, ławeczki i klomby z kwiatami, plac dziecięcych zabaw. Pełno tu hałaśliwej młodzieży szkolnej..."

Ktoś mi opowiada, że na starym mieście rozebrano zabytkowy zamek, ale z tej strony zbudowano osiedle domów własnościowych..."

Wynotowała A.K.



AUTO

UNIWERSAL s.c.

Piotr i Marek Zwolińscy

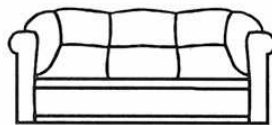
- pomoc drogowa
- mechanika pojazdowa
- auto-handel /sprowadzamy samochody na zamówienie/

66-470 Kostrzyn n.O.ul. Boh. Stalingradu 41,
tel. 31-67 lub 38-52

Zlecenie Agencji art-^{!!!}ik

HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA
ELFRA poleca:

MEBLE WYPOCZYNKOWE



ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰ - 17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., (baza ZREMB-u), tel. 21 - 32.

Zlecenie Agencji art-^{!!!}ik



Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

POŻEGNANIE Z ...ŁOSOSIEM

W 1985 roku wprowadzono w Polsce całkowity zakaz połowu łososia. Zakaz ten miał w zasadzie czysto formalny charakter, bowiem już w tym roku populacja łososia praktycznie w Polsce już nie było. Pewne jej resztki zachowały się jedynie w Drawie. A jak było dawniej?

W XVIII wieku Odra obfitowała w łososie na całej swej długości. Od połowy XIX wieku na skutek zatruwania wód przez rozwijający się gwałtownie przemysł na Górnym i Dolnym Śląsku rozpoczęła się tragedia tej ryby. Z roku na rok jej rybackie połowy się zmniejszały. W 1853 roku odłowiono tylko w samej Odrze ponad 30 tysięcy łososi o wadze powyżej 15 kg. W 1887 roku w Odrze, Warcie, Noteci i Drawie 1130 szt. o wadze od 6 do 15 kg. Dzisiaj w Noteci, Warcie i Odrze łososia nie uświadczy, jedynie w Drawie odnajdziemy wyłącznie pojedyncze gniazda tartowe. Oprócz zanieczyszczeń wymienionych rzek, przyczyną wyginienia łososia jest również katastrofalny stan ekologiczny Bałtyku. Wisła, Warta i Odra, to dziś po prostu kanały ściekowe. Zanieczyszczenia spływają nimi do Bałtyku. A sam Bałtyk stał się dziś zbiornikiem ścieków. Polska na wcale nie miała, bo oszacowany na ponad 20% udział w zanieczyszczeniu Bałtyku. Historia upadku w latach sześćdziesiątych jesiotra, a obecnie łososia jest swoistą przestrożą. Stało się to przecie w bardzo krótkim czasie. Patrząc na wędkarskie, klusownicze i rybackie połowy takich ryb jak troć, pstrąg, lipień, szczupak, które to ryby są również wyjątkowo mało odporne na degradację środowiska, należy się obawiać, czy za lat kilkanaście nie będziemy oglądać ich wyłącznie w muzeum jako eksponatów w formalinie. Ale znane są w świecie przykłady, napawające optymizmem, że można inaczej, jeżeli wszyscy tego chcą. Trzydzieści lat temu podobny los dotknął np. Tamizę czy Ren. W krótkim jednak okresie dzięki zaangażowaniu odpowiedzialnych agend rządowych, lokalnych samorządów i społeczeństwa oraz wprowadzeniu i egzekwowaniu ostrych norm sanitarnych (u nas poczyniono odwrotnie, normy i kary złagodzone) do tych rzek powróciło życie i zaczęły się w nich ponownie pluskac łososi jak w marzeniach Pana Czarnieckiego. I tu chciałem nawiązać do pewnych tematów przez Niego poruszonych. Niewiele faktycznie robiono przez ostatnie 50 lat na naszych rzekach, by uchronić je przed dewastacją. Plany były górnołotne. Plan "WISŁA", plan "Dorzecze WARTY". A w rzeczywistości prowadzono prace całkiem nieplanowo. Znam dokładnie Drawę, Notec, Wartę i Odrę. Wymienione rzeki przed lat czterdziestu i obecnie. Już na początku lat sześćdziesiątych przewędrowałem sporo kilometrów ich brzegami. O rybach nie będę pisał, bo starsi wiekiem wędkarze pamiętają, że było ich mnóstwo. Z Drawy i Noteci w tamtych czasach rzeki piło się bez przegotowania prosto z rzeki. Każda z tych rzek posiadała co krok wspaniałe, technicznie sprawne ostrogi. Od wiosny do pierwszych lodów pracowały na tych rzekach non stop pogłębiarki. Żwir i piasek wywożono barkami na budowy. Teraz wycina się lasy, likwiduje grunty orne, aby utworzyć żwirownie. Holowniki ciągnęły sznury berek z każdym towarem, od piasku, rudy, węgla po

plody rolne. Notecią i Wartą flisy spławiali drewno do tartaku w Santoku. Doceniano transport wodny, może nie ze względów ekologicznych, bo kto wtedy o tym myślał w latach powojennych, ale dlatego, że był tani. Aż zamarzyło się nam zostać potęgą przemysłową w świecie. Znaczenie transportu wodnego upadło. Bo był tani, ale wolny. I ruszyły wtedy w Polskę dodatkowe, kopące pociągi i ciężarówki. Na zgnębienie przyrody. Ktoś wpadł na genialny pomysł, by rzeki kanalizować. Likwidowano ostrogi, brzegi zaczęto faszynować i obsypać kamiennymi opaskami. Przy okazji wycięto setki tysięcy drzew, miliony krzewów, likwidowano roślinność brzegową. Z krajobrazu nadzeczno zginęły pogłębiarki. Miały już być niepotrzebne. Ryby straciły swoje naturalne miejsca tartowe i zimowiska. Wyniosło się ptactwo wodne. Brak flory brzegowej spotęgował odparowywanie wody. Na dodatek nastąpiły lata suche, bezśnieżne zimy. Kolektory miejskie i przemysłowe wały w rzeki bez opamiętania nie oczyszczone ścieki. Piasek i żwir niesiony prądem zalegał przy opaskach. I tak przez własną głupotę i brak zdolności przewidywania zgromadziliśmy sobie to, co teraz mamy. To nie tylko brak pieniędzy. To głównie brak fachowości u rządzących, kiedyś i dzisiaj na nieszczęście też. To ta wyłączność, obojętnie jakiego szczebla władzy na "rację i nieomyślność". Ponadto ten "błąd zaniedbania", o którym wspominał Pan Czarniecki. O wiele łatwiej nie robić. Przykład: już w m-cu lipcu apelowałem w jednym ze swoich artykułów, jeszcze na łamach "Gazety Kostrzyńskiej" do naszej Rady Miejskiej o zrewidowanie stanowiska swojej przewodniczkii w sprawie odcinka Postomii w granicach miasta, na który to teren położyła łapę gmina Stońsk pod płaszczykiem rezerwatu i pobiera z naszego terenu profity w postaci opłat za wędkowanie. I co? I nic. Jak kamień w studnię. O wiele łatwiej prowadzić długotrwałe spory na błęde tematy, niejednokrotnie wręcz w śmiesznych sprawach. A jest to odcinek rzeki o czystej wodzie i spokojnym nurcie, na którym można uprawiać sporty wodne, urządzić kąpielisko, pospacerować. Na pewno i przystań wodna przy "Delfinie" wtedy by odżyła. Utrzymanie właściwego stanu technicznego brzegów rzek należy do Nadzoru Wodnego. Ale w granicach miasta samorząd lokalny ma obowiązek oddziaływania na tę instytucję w przypadkach rażących, wiec zniszczone nadbrzeża betonowe Warty, pomiędzy mostem kołowym a rzepińskim. Tylko trzeba chcieć. A propos bulwaru spacerowego nad Wartą. Pamiętam, gdy Naczelnikiem Urzędu Miasta był Pan Zbigniew Cedro. Jednego nie można mu było zarzucić. Był to człowiek, który miał jasną i realną wizję przyszłości miasta. Gdyby spojrzeć na stan techniczny dzisiejszych jezdni, chodników, szkaradne budki handlowe rozsiadane po całym mieście, zdewastowaną zieleni i powszechnie panującą w całym mieście brud, akceptowany przez MZK, to ręce by załamał. Kilkakrotnie rozmawialiśmy na temat bulwaru. Miał się ciągnąć od mostu berlińskiego do budynku starej gazowni po terenie niezależnym. Gdyby był naczelnikiem

(burmistrzem) do dzisiaj, jestem pewien, że takim bulwarem byśmy już spacerowali. I ma rację pan Czarniecki, że nie trzeba na to, aż tak ogromnych pieniędzy. Tych kilkaset bezrobotnych niech odpracuje chociaż po kilkanaście godzin miesięcznie za swoją "kuronówkę". Odszukać należy te setki granitowych i bazaltowych, ponemieckich płyt chodnikowych i krawężników, które powinny wrócić do miasta w postaci odzysku po remontach ulic i chodników, wygospodarować kilkadziesiąt wywrotek piasku na podsypkę, kilkanaście ta-

czek, łopat i oskardów oraz osobę kierującą robotami (to wszystko z MZK) i z robotą można ruszyć. Dlatego stawiam wniosek do Zespołu d/s Zagospodarowania Przestrzennego Miasta przy Urzędzie, o uwzględnienie w swoich planach tematu zagospodarowania odcinka rzeki Postomii w granicach miasta na cele rekreacyjne dla mieszkańców Kostrzyna oraz bulwaru nadzeczno przy Warcie. Społeczeństwo nasze na łamach "DWUTYGODNIKA" od Was tego żąda.

NASZA RYBKO-ZGADUŁA KONKURS NR 9

Prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursu nr 8 są następujące:

Opd. na pyt. 1 - PZW powołano do życia w 1950 roku, poprzednikiem PZW był Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich.

Opd. na pyt. 2 - Tą rybą jest amur. Zwycięzcą konkursu nr 8 został Pan Władysław Stasiak zam. Kostrzyn n/O Osiedle Mieszka I 28 m.1. Bon towarowy o wartości 50 tysięcy złotych do odebrania w sklepie wędkarskim Pana KUCZYŃSKIEGO.

A oto pytania na konkurs nr 9.
Pyt. 1 - Co to jest pilker?
Pyt. 2 - Barwa ciała brązowo-żółtawo, brzuch jaśniejszy. Wzdłuż boków ciemny, szeroki pas. Na wargach posiada 10

wąsików. Jak nazywa się ta ryba.
Nagrodą będzie bon towarowy o wartości 50 tysięcy złotych do zrealizowania w sklepie wędkarskim sponsora naszej zabawy, pana LEONA KUCZYŃSKIEGO z Kostrzyna.

Odpowiedź na pytanie prosimy przelać na adres wydawcy: AWR "Delta" ul. Jagiellońska 1a, 66-470 Kostrzyn n/O względnie przekazać na kartce z nazwiskiem i adresem w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" do dnia 2.01.1994r.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku wszystkim wędkarzom, ich wyrozumiałym żonom oraz sympatykom wędkarstwa w naszym mieście życzyć wszystkim najlepszego.

SUMIK

NAPRAWA, KONSERWACJA oraz REGULACJA JUNKERSÓW i KUCHENEK GAZOWYCH

Tadeusz Kot
ul. 15-lecia 21a/10
Kostrzyn n.O.
Tel. 34-34
(po 15-tej)

KOSTRZYN n.O.,
ul. Świerczewskiego 79
TEL. FAX 35 70,
TLX 0445489



Uwaga! Od dnia 7.12.93 r. firma "Stifex" jest wyłącznym przedstawicielem Zakładu Przemysłu Ziemiaczanego w Trzemesznie. U nas mąka ziemniaczana "SUPERIOL" (paczkowana po 1 kg) w cenie producenta - 8.050,-zł/kg.

Hurtownia "Stifex" oferuje w ciągłej sprzedaży tanie:
- mandarynki, pomarańcze, cytryny i inne owoce bardzo dobrej jakości
- makarony własnej produkcji, głównie bardzo cienka nitka.

Z tradycyjnych potraw wigilijnego stołu

Do tradycyjnych potraw postnej wierzery wigilijnej należą ryby, a przede wszystkim karp, przyrządzony na różne sposoby. Nasza gazeta rzadko zamieszcza porady kulinarne, ale w tym przedświątecznym wydaniu zrobimy mały wyjątek.

Gdy nasz dwutygodnik dotrze do kiosków, ciasta będą już albo upieczone, albo ściśle zaplanowane przez panie domu. Za późno o nich mówić. Za to karpia przyrządza się w ostatniej chwili, więc poniżej - kilka przepisów:

KARP PANIEROWANY

1,1 kg karpia, sól
Panierowanie: 5 dag mąki, dwa i pół jaja, 6 dag bulki tartej.
5 dag tłuszczu do smażenia.

Karpia sprawić, odfiletować, pokrajać na porcje, posolić, włożyć do porcelanowego naczynia. Przed smażeniem kawałki ryby osuszyć w czystej ściereczce. Przygotować mąkę, rozciąć jaja, przesiać bułkę tartą. Kawałki ryby uchwyć w dwa palce każdej ręki, zanurzyć kolejno w mące, jajku, osączyć, zanurzyć w tartej bułce, którą przycisnąć rękami na stolnicze. Rozgrzać tłuszcz na patelni, rybę smażyć od razu na silnym ogniu, dosmażać na brzegu kuchni na jasnozłoty kolor.

Podawać z chrzanem, ziemniakami i kapustą kiszoną, sałatką jarzynową, surówką.

(Czerny Z., Strasburger M. "Gotuj smacznie i zdrowo")

KARP OBLANY MASŁEM

Karp średni, cebula, mała marchew, mały por, pół selera, jedna pietruszka, cytryna, 12 dag masła, sól, pietruszka zielona.

Karpia podzielić na dzwonka, natrzeć solą i pozostawić na godzinę w chłodnym miejscu. W naczyniu do gotowania ryb, ugotować wywar z warzyw, lekko posolić do smaku i włożyć do wrzątku karpia. Wywar można lekko skropić sokiem z cytryny. Gotować do miękkości na bardzo małym ogniu. Ostrożnie wyjąć, ułożyć na półmisku, udekorować pokrojonymi w talary warzywami korzeniowymi, plasterkami cytryny i zieleniną. Gorącą potrawę poleć roztopionym masłem.

("Śląska kucharka doskonała" w opr. E.Łaborńskiej)

KARP PO GRECKU

50 dkg wypatroszonej, odglowionej ryby, 2-3 łyżki oleju.

Sos: 8 dkg marchwi, 5 dkg selera, 5 dkg pietruszki, 8 dkg cebuli, 5 dkg koncentratu pomidorowego (12%), 2-3 łyżki oleju lub oliwy, sól, cukier, cytryna lub ocet, pieprz, papryka.

Przybranie: kilka listków salaty.

Rybę oczyścić, opłukać, odciągnąć z wody, odfiletować, pokrajać w poprzek na kawałki szerokości 4 cm, osolić, usmażyć, ułożyć na długim półmisku. Przyrządzić sos grecki: warzywa oczyścić, opłukać, pokrajać w cienkie paseczki razem z obraną cebulą. Włożyć do rondelka na rozgrzany tłuszcz, zasmażyć, dodać 2-3 łyżki wody, osolić, dusić do miękkości. Pod koniec duszenia dodać koncentrat pomidorowy, przyprawić do smaku solą, cukrem, octem, pieprzem, papryką. Można dodać musztardę. Sos powinien być gęsty o smaku słodkawo-kwaśnym. Rybę na półmisku obłożyć zimnym sosem, przybrać sałatką, jarmuzem lub gałązkami zielonej pietruszki. Rybę po grecku można podawać na gorąco.

("Kuchnia polska" - praca zbiorowa).

Wybrała a.k.

ZUPA RYBNA Z KARPIA

Składniki: głowy i ogony, włoszczyzna, marchew, cebula, mąka, śmietana, sok z cytryny, sól, liść laurowy.

Głowy i ogony rybnie ugotować z dodatkiem cebuli, włoszczyzny i marchwi. W czasie gotowania dodać liść laurowy i sól. Gdy warzywa i ryba są już miękkie, odcedzić.

Mąkę zarobić ze śmietaną i dodać do czystego wywaru, zagotować i doprowadzić do smaku.

Ugotowane warzywa pokroić w kostkę i dodać do zupy. Z ugotowanych ogonów wybrać mięso i oddzielić od ości. Dodać do zupy.

Na koniec podajemy przepis na KUTIE.

Składniki: pszenica, mak (taki jak do makowca - ugotowany i zmielony), rodzynki, orzechy, migdały, miód.

Wyluskana pszenicę należy ugotować w dość dużej ilości wody (nie może się przypalić), należy mieszać i do gotowania dodać trochę tłuszczu. Jak pszenica popęka i jest miękka, zdjąć z ognia, niech trochę przestygnie i połączyć wszystkie składniki, dobrze wymieszać. Kutia winna być bardzo słodka (smacznego).

Horoskop na rok 1994

BARAN

Bacznej uwagi będą w tym roku wymagały Wasze sprawy finansowe, trzymajcie się pomysłów, które przyjdą Wam do głowy w czasie Świąt. Sprawy prowadźcie uważnie, mając na uwadze ich aspekt ekonomiczny. Praktyczne podejście do życia nie jest Waszą mocną stroną, niemniej pewna doza realizmu na pewno Wam nie zaszkodzi.

BYK

Chwile osamotnienia w ciągu ostatnich miesięcy w końcu miną. W tym roku, jak sprawy się wyjaśnią i zacząć nabierać większego tempa, poczujecie, że już nie jesteście w mrocznej pułapce. Spróbujcie się ciągle relaksować i dostosowywać do okoliczności.

BLIŹNIĘTA

W nadchodzącym roku nie opuści Was duch przedsiębiorczości i energia, która pomoże Wam osiągnąć jeden z najważniejszych osobistych celów. Jeśli nawet jakiś sposób zawiedzie, to znajdziecie inny, aby dopiąć swego.

RAK

Bal sylwestrowy będzie obfity w wesołe wydarzenia towarzyskie ku Waszej i przyjaciół radości. Jednakże da o sobie znać wcześniejsze nieporozumienie dotyczące spraw finansowych. Jeśli uda Wam się o tym szybko zapomnieć, to nie popsuje Wam to wieczoru.

LEW

Choć nadal jesteście w nastroju towarzyskim, to nie liczcie w przyszłym roku na wiele towarzyskich przyjęć, spodziewajcie się raczej jakiś szorstkich uwag pod Waszym adresem. Wszystkie przyszłe nieporozumienia starajcie się rozładować najlepiej, jak tylko potraficie.

PANNA

Od 1 stycznia możecie zamartwiać się mało istotnymi problemami lub niepokoić bez widocznej przyczyny. W ciągu tego roku będziecie musiały pokonać nieporozumienia, jakie narosły między Wami a przełożonymi. Ogólnie rzecz biorąc rok zapowiada się pełen wrażeń. Ale nie przejmujcie się. Głowy do góry!

WAGA

Otóż i kolejny, w zasadzie pomyślny, acz zmienny rok. Początkowo byle jaki, lecz później przyniesie Wam wiele wydarzeń związanych z karierą i interesami,

finansami, sprawami miłosnymi i będzie sprzyjał sprawom miłosnym. Kształtują się plany podróży, w czym udział mają wszyscy członkowie rodziny.

SKORPIÓN

Wspólny interes lub zajęcia zawodowe mogą Wam się bardzo opłacić dzięki nawyzykaj skupionej uwadze, jaką na nie skierujecie. Odkrycie kto, co i jak stoi za Waszymi najświeższymi problemami w pracy, może Was zaskoczyć i okazać się dobrym prognostykiem na przyszłość.

STRZELEC

Po przyjemnych smach Wasze przebudzenie w Nowym Roku nie będzie należało do najprzyjemniejszych. Być może staracie się znaleźć odpowiedź na osobiste problemy związane z pracą lub kłopotami finansowymi. Powodzenia.

KOZIOROŻEC

W Nowym Roku rzeczywistość uda Wam się wiele załatwić, uściślicie plany podróży świątecznej lub plany wakacji zimowych. Zmienne wpływy gwiazd zapewnią Wam pomyślność w sprawach zawodowych, finansowych i osobistych.

WODNIK

Dzięki Waszym mądrym posunięciom Wasze perspektywy na znaczące finanse rysują się bardzo pomyślnie, a Wasze inwestycje przyniosą Wam długotrwałe korzyści. Wszystkie te działania przyczynią się nie tylko do wzrostu Waszych dochodów, ale również pozwolą Wam przeznaczyć nadwyżki na jakieś korzystne transakcje.

RYBY

"Mowa jest srebrem, lecz milczenie złotem", więc na wszelki wypadek starajcie się być ostrożne. Atmosfera może być napięta zarówno w domu, jak w środowisku zawodowym. Wytchnieniem stanie się sylwestrowy wieczór, który spędzicie z ukochanymi osobami w gronie najbliższych przyjaciół.

Beata i Sylwia

**USŁUGI
DETEKTYWISTYCZNE
i
OCHRONIARSKIE
w pełnym zakresie**

Kostrzyn, tel. 27-12 lub 31-30

GRAWEROWANIE

OSTRZENIE NARZĘDZI

LAMINOWANIE DOKUMENTÓW

EKSPRESOWE DORABIANIE KLUCZY

AWARYJNE OTWIERANIE SAMOCHODÓW

DORABIANIE KLUCZY NA PODSTAWIE ZAMKÓW

(również bocznice frezowanych np. Opel, Mercedes)

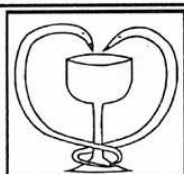


Stoisko w DH "Piast" - Kostrzyn, ul. Piastowska (tel. 23-78 - po godz. 18.00)

NAJTANIEJ W KOSTRZYNI

biżuteria złota i srebrna,
łańcuszki, kołczyki, pierścionki,
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

Przyjmuję zamówienia na obrączki, biżuterię
złotą i srebrną do napraw - krótkie terminy.



USŁUGI SANITARNO - WETERYNARYJNE

specjalistyczne w pielęgnacji i leczeniu psów,

kotów, ptaków ozdobnych poleca lek. wet. **Benedykta Wicherska.**

Wykonują także badanie mięsa w obwodzie nr 23 w Kostrzynie
przy ul. M. Konopnickiej 40/6, tel. 25-13.

Prowadzą sprzedaż naturalnej karmy dla psów i kotów
przy ul. Sienkiewicza 11 w Kostrzynie n.O. przy Szkole

Podstawowej nr 4 w godz. 10.00-17.00.

W nagłych przypadkach usługi weterynaryjne świadczone są
całodobowo.

Spółka Cywilna Małgorzata Tańiel i Beata Skórska Zapraszamy do baru "DUET"

Kostrzyn, ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).
Polecamy dania gorące, napoje, lody i słodycze.
Zapewniamy miłą obsługę przez 24 godziny na dobę.

**UWAGA! NOWOŚĆ!
PIWO KUFLOWE Z ŻYWCA**

Kącik Radia Obywatelskiego

W poprzednim naszym spotkaniu mówiąc o zakłóceniach spowodowanych emisją fal radiowych przez transceivery CB wspominałem o "eksponatach" telewizyjnych i radioodbiornikach, które wylapują wszystko, co się w eterze rusza. Już dostrzegam oburzenie właścicieli "dzieci najnowocześniejszej techniki" (jak Panasonic, Hitachi, Sony), którzy pomimo wspaniałego sprzętu także doświadczają "plagi" CB-Radia.

Doświadczają, choć ich sprzęt został przez producenta zabezpieczony przed oddziaływaniem sygnałów znajdujących się poza pasmem użytecznym RTV.

Tu pojawia się konieczność ukazania następnych przyczyn, powodujących zakłócenia w odbiorze programów telewizyjnych i radiowych.

W wielu takich przypadkach sygnał, dający pogorszenie odbioru, dostaje się do odbiorników RTV przez instalacje antenowe. Przy instalacjach indywidualnych antena RTV (zakładamy, że prawidłowo zmontowana) winna przesyłać sygnał przy pomocy kabla koncentrycznego, w którym ekran od strony anteny i od strony odbiornika jest dokładnie nie

całym obwodzie oblutowany. Jeżeli zakładane są wzmacniacze sygnału to powinny posiadać układy przeciwzakłóceń. Takie same zasady odnoszą się do instalacji zbiorczej czy telewizji kablowej.

Odpowiadzmy sobie bardzo szczerze na takie pytania:

1/ Jak często są sprawdzane i konserwowane przez wykwalifikowanych pracowników nasze instalacje antenowe?

2/ W ilu mieszkaniach usprawnialiśmy instalację rozbiierając gniazda wtykowe, likwidując rezystory i dokładając dodatkowy przewód prowadzący np. do drugiego pokoju?

Po tych odpowiedziach nie dziwnym się, że w czasie "Dziennika" czy "Dynastryi" usłyszymy nagle całkiem inny dialog lub wręcz zniknie nam obraz w telewizorze. Wystarczy, by jeden człowiek w linii instalacji telewizyjnej wprowadził jedną nieprawidłowość, a cierpieć będzie cały blok czy osiedle. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę i przypatrzeć się uważnie swoim instalacjom antenowym.

Wszystkim Czytelnikom pragnę życzyć miłych i spokojnych Świąt, radiowym kolegom i koleżankom dalekich i wspaniałych łączności.

Z radiowym 73 + 51 + 55 + 88
161 GO 3376
op. Andrzej

Dziś w gazecie, jutro na kasecie

"PODWÓJNY KAMUFLAŻ"
reż. Bill Duke.

Czarnoskóry policjant Russel Stevens otrzymuje bardzo trudne i niebezpieczne zadanie. Musi przeniknąć w środowisko handlarzy narkotyków. Udaje mu się to znakomicie, do tego stopnia, że staje się jednym z najlepszych. Zdobywa nie tylko szacunek narkotykowych mafioso, ale przede wszystkim olbrzymie pieniądze. Jako policjant nigdy nie miał do czynienia z taką forszą. Nic więc dziwnego,

że oprócz tego, że walczy z narkotykową mafią, walczyć musi także z pokusami. Z jednej strony żąda pieniędzy, z drugiej obowiązki. Do tego ciągle zagrożenie życia. Stevens rozpracowując metody działania handlarzy wpada na trop powiązań ze światem polityków a nawet policjantów. Jednocześnie orientuje się, że jego niebezpieczna misja służyć ma tylko do zrobienia kariery jego bezpośrednim przełożonym. Mimo to wypełnia swe zadanie. Film znakomicie ukazuje człowieka wystawionego na ciągłe próby w skrajnych sytuacjach.

Dystrybucja: IMP

Konkurs filmowy



Popularna gra komputerowa stała się kanwą scenariusza filmu "Super Mario Bros". To prawidłowa odpowiedź na poprzednie pytanie.

Niestety, chyba zbyt krótki okres od

wydania poprzedniej gazety sprawił, że wpłynęła tylko jedna odpowiedź i to w dodatku nieprawidłowa. Tak więc tym razem bez zwycięzcy.

A oto kolejne pytanie:
- W jakim filmie zadebiutował Eddie Murphy?

Na odpowiedź oczekujemy pod adresem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset video DH "Piast".

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaopiekuję się dzieckiem we własnym mieszkaniu, od stycznia. Wiadomość: tel. 34-88.

Sprzedam samochód marki Syrena 105L, rocznik 1980 wraz z dokumentami. Wiadomość: Kostrzyn, tel. 39-12 po godz. 15.30.

Tanio wynajmę od 1 stycznia pawilon handlowy (50m²) na ul. Jagiellońskiej 2. Wiadomość: Kostrzyn, ul. M. Konopnickiej 44/5, tel. 26-55.

Tanio sprzedam łóżeczko dziecięce z materacem w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Kostrzyn, ul. M. Konopnickiej 44/5, tel. 26-55.

Mieszkanie w Dębnie (36 m², gaz, łazienka oraz mały ogródek przy domu) zamienię na podobne w Kostrzynie. Wiadomość: Jaworska Barbara, Dębno, ul. Chrobrego 34.

Mieszkanie do wynajęcia - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Telefon: 30-23.

Młody - 23 lata, silny, pilnie poszukuje pracy w charakterze: konwojenta, pomocnika na budowie, pomocnika w warsztacie rzemieślniczym lub innej pracy. Wiadomość: tel. 28-49.

Kawaler - 23 lata, spokojny, bez nalożów, poszukuje pokoju do wynajęcia za

odpłatnością lub w zamian za opiekę nad starszą osobą. Wiadomość: 28-49.

Sprzedam saksofon altowy i tenorowy oraz akordeon. Kostrzyn tel. 24-66.

Sprzedam murowany garaż (z kanałem i prądem) na Osiedlu Leśnym. Wiadomość: tel. 32-53.

Zapraszam do nowo otwartego sklepu chemiczno-drogerijnego przy ul. 22 Lipca. Sklep czynny w godz. 8.00-18.00.

Sprzedam wagę, legalizowaną, w dobrym stanie, ważącą towary do 1 tony. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Wodna 3 (obok sklepu meblowego).

Dnia 8.12. 93r. w okolicach Os. 3-go Maja zaginął szczeniaki mieszańce. Miał on 3 i pół miesiąca. Sierść krótka, o kolorze jasnorudym. Reaguje on na imię Beti. Ewentualnego znalazcę prosi się o zwrot psa, tęskni za nim dziecko. Przewiedziana nagroda. Kostrzyn n.O Os.3-go Maja 4/6.

Sprzedam samochód marki Fiat 125p. Tel. 28-93 po 15-tej.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr.tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piastie" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów.

Kronika policyjna

KRADZIEŻ ROWERU

7 grudnia przy Klubie Garnizonowym dokonano kradzieży roweru marki "Romet" o wart. ok. 3 mln zł. na szkodę mieszkanka Kostrzyna. Sprawcę ustalono, rower odzyskano.

NAGŁY ZGON

13 grudnia miał miejsce nagły zgon kobiety zamieszkałej na stałe w Lubinie, która przebywała w mieszkaniu na Os. Słowiańskim. Przyczyny zgonu dotychczas nie ustalono.

FALSZYWY BANKNOT

16 grudnia kasjer kantoru wymiana walut na przejściu granicznym otrzymał od obywatela Niemiec banknot o nominalie 1 mln zł jako fałszywany. Niemiec oświadczył, że banknot ten wygrał w hotelu "Mieszko" w Gorzowie.

WYPADEK DROGOWY

16 grudnia policja została powiadomiona, że ok. godz. 17.00 na trasie Sabinowo-Kostrzyn miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego samochód potrafił rowerzystę. Kierujący rowerem mieszkankie Krzeszyc doznał urazu czaszki i złamania nosa. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku.

J.Sz.

Wszystkich chętnych na

**BAL
SYLWESTROWY**

zaprasza restauracja

Magic

Zgłoszenia przyjmowane są w bufecie lub pod nr tel. 33-39.

HURTOWNIA ODZIEŻOWA

**D A G A
MALEX**

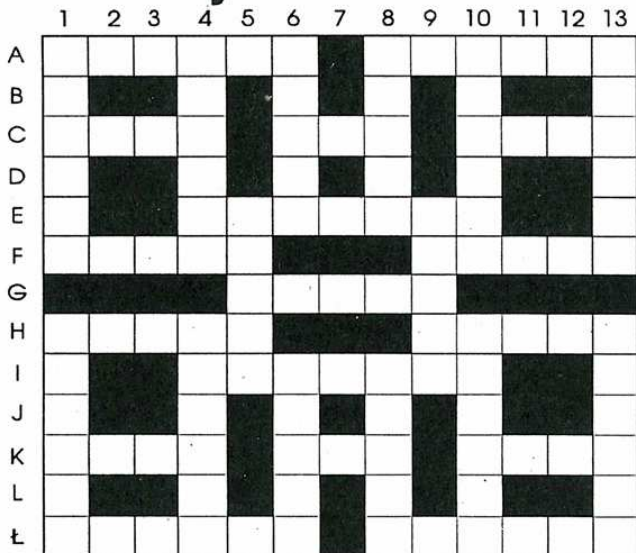
Kostrzyn, ul. Sportowa 1 (baza ZREMB-u), tel. 30-01 wew. 26.

**Masz szansę
zaoszczędzić!**

W grudniu hurtownia wprowadziła świąteczną bonifikatę!

Zlecenie Agencji **art**

Krzyżówka nr 10



POZIOMO:
 A-1/ ciało niebieskie, A-8/ dyrygent chóru, C-1/ przełożony klasztoru, C-6/ fiz. jednostka ciśnienia (Tr), C-10/ równoległobok, E-4/ gruby papier wielowarstwowy, F-1/ jedna z Izb parlamentu, F-9/ droga wysadzana drzewami, G-5/ działkowy, H-1/ kuje metal, H-9/ religia muzułmańska, I-4/ przydaje się podczas deszczu, K-1/ ogół duchowieństwa, K-6/ jednostka mocy prądu elektrycznego, K-10/ uroczystość, przyjęcie, Ł-1/ w dół, Ł-8/ "... w ciemno".

PIONOWO:
 1-A/ szafran, 1-H/ miasto nad Wisłą, 4-A/ człowiek wrażliwy na piękno, 4-H/ np. fotograficzny, 5-E/ narzutka futrzana, 6-A/ obchodzi imieniny 17.1., 6-I/ przeciwnik, 8-A/ Kerkira, dawniej górzysta wyspa na Morzu Jońskim, 8-I/ duży pies myśliwski z grupy wyłów długowłosych, 9-E/ odbiornik, 10-A/ duży ssak morski, 10-H/ krótkie hasło, 13-A/ wąska grządka kwiatowa w ogrodach, 13-H/ liczne gatunki win z Hiszpanii prowincji Malaga. **ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 9:**

Pionowo:
 Honsiu, herb, flaki, piekło, sowa, limit, wole, owal, denar, rogale, Iran, klasa, lis, kły, oset, lód, peptyd, mewy, Li, plik, kakadu, knot, Sasa, wariat, ster.

Poziomo:
 Oriniko, elana, pik, sekretariat, Ali, ufoludek, odpust, las, harmonia, elipsa, set, historia, klejnot, rów, lów, Atlantydy, tor.

Nagrodę książkową wylosowała **Barbara Adamczewska**.
 Gratulujemy. Książkę można odebrać w Księgarni "Biały Kkrak" w DH "Piast".

Konkurs przyrodniczy

W poniższym prostokacie jest ukrytych 10 nazw roślin i zwierząt chronionych. Można je odczytać poziomo lub pionowo, a nawet wspak. Prosimy o ich podanie, przysyłając rozwiązanie konkursu na adres wydawcy: AWR "Delta" ul. Jagiellońska 1a, 66-470 Kostrzyn n.O do dnia 3 stycznia 1994r.

Wśród autorów poprawnego rozwiązania rozlosujemy nagrodę książkową o tematyce przyrodniczej wartości 100 tys. zł.

Fundatorem nagrody jest Pan Leon Kuczyński.

A	B	O	A	J	I	M	Ż	A
Z	O	L	A	T	K	R	B	Ż
G	B	K	K	I	O	Z	O	E
G	R	O	N	O	S	T	A	J
A	I	L	A	W	N	O	K	R
R	Z	E	S	Z	P	A	K	L
A	G	O	A	R	D	Y	W	O
N	P	W	S	K	U	M	A	K

Prawidłowe odpowiedzi poprzedniego konkursu:
 1a, 2c, 3b, 4a, 5a, 6b, 7b, 8b, 9b, 10b.

*Wszystkim klientom
 Hurtowni Papierosów "Mars"
 zdrowych i wesółych
 świąt Bożego Narodzenia
 oraz wielokrotnienia obrotów
 w zbliżającym się 1994 roku
 życzą
 Marta i Józef Rzepeccy -
 właściciele hurtowni.*



Koncert życzeń

"Bierz mnie
 Będzie wspaniale
 Obsyp mnie złotym deszczem"
 paniczowi Wieśkowi Koperze
 oszalała z miłości demoniczna Caryca.

Z okazji 10-tej rocznicy ślubu Wandy i Wiesława Przywary, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności na dalsze wspólne lata, życzą K.K. Krawczyfsy.

Kochanym rodzicom Wandzie i Wiesławowi Przywarom 25 grudnia w 10-tą rocznicę ślubu, wszystkiego co sobie wymarzyli życzą Agnieszka i Kamila.

Kochanej rodzinie zdrowych, pogodnych Świąt oraz pomyślności w Nowym 1994 Roku życzy córka Violetta Lewandowska.

Pawłowi i jego Rodzinie pogodnych Świąt i spełnienia marzeń w przyszłym 1994 Roku życzy Violetta Lewandowska.



Całej rodzinie Kalinowskich życzą :
 Edyta i Artur.

Pogodnych, wesółych Świąt, narodzin Bożego Dzieciątka, uśmiechu, szczęścia i słoneczka na każdy dzień Nowego 1994 Roku rodzinie M.T.R.M Błaszczaków życzy rodzina Paszkiewiczów.

Niech Wam miło dzień upływa wśród pogodnych Świąt
 Obowiązki, waśnie, smutki
 odrzućcie precz w ką!
 Cieszcie się Bożą Dzieciną, co przyszła na świat. Z jej przyjściem, nieszczęścia giną, człek człowiekowi brat. Rodzinie Hipszów życzy rodzina Paszkiewiczów.

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe Katarzynie Sobczyk, zdrowia, szczęścia i pociechy z "Buliego" przesyła kolega z byłej klasy.

Dla mojej ukochanej Karolinki, wesółych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy tajemniczy wielbiciel.

Szczęścia, zdrowia oraz dużej paki, spełnienia marzeń w nadchodzącym roku kochanym przyjaciółkom Gosi i Hani życzy Aga.

Wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku Elżbiecie Aniskiewicz życzy syn.

Serdeczne pozdrowienia Maćkowi Tułaczowi zasyła cicha wielbicielka z II A.

Serdeczne życzenia Konstancjuszowi Kozackiemu składają wielbicielki.

Goście pozdrowienia Grześkowi, Cześkowi i Jackowi zasyła Agata i Monika.

Najserdeczniejsze życzenia dla Kaśki z II H przesyła kochający "Puszek" i "Paluszek".

Hubertowi z II H najserdeczniejsze życzenia i dużo szczęścia w poniedziałek składają zawsze pamiętające Henia i Bronia.

Najserdeczniejsze życzenia Joannie Rohatyńskiej przesyła kochający Tomasz z rodziną.

15 lat minęło w zgodzie i miłości. Oby następne długie lata podobne były. Tego Basi i Ryszardowi J. życzą rodzice.

Oprac. Ryszard Dubik

WYPOŻYCZALNIA VIDEO
w D.H. "Piast"
 Czynną od 12.00 do 18.00,
 w wolne soboty w godz. 10.00-14.00
 Poleca ponad 1300 atrakcyjnych pozycji; w każdy wtorek i piątek nowości. Bajki w cenie 5000 zł.

Firma "As-Market" dziękuje wszystkim klientom, którzy odwiedzili nasze sklepy w Kostrzynie i Witnicy w mijającym 1993 roku. Kostrzynianom życzymy spokojnych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia i do siego roku.



AS Market

Startuje kostrzyński plebiscyt

Zbliża się ku końcowi kolejny rok. W startach sportowych krótki okres odpoczynku - czas ocen i podsumowań. Jak zawsze były sukcesy i rozczarowania, ale nie o tych drugich chcę dzisiaj mówić. Jak w poprzednich latach, również i teraz oglaszamy "Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Kostrzyna 1993".

Nie wybieramy "najlepszego" sportowca, ponieważ trudno jest porównywać wyniki osiągane w różnych dyscyplinach sportowych, więc miano "najpopularniejszy" zdaje się być właściwsze.

Poniżej prezentujemy kandydatów do tego tytułu wraz z przypomnieniem ich wyników, osiągnięć i sukcesów w bieżącym roku.

Oczywiście jest to subiektywny wybór, stąd też Czytelnicy mogą głosować również na sportowców, którzy nie znaleźli się na naszej liście. Mieliśmy wątpliwości co do naszych lekkoatletów, którzy reprezentują barwy innego klubu, lecz w końcu ustaliliśmy kryteria, jakie musi spełniać kandydat: musi być albo zawodnikiem "ZKS Celuloza" albo też mieszkać i przebywać na stałe w Kostrzynie. Lekkoatleci mieszkają, trenują i uczą się w Kostrzynie, zaś należą do innego klubu z przyczyn, co tu ukrywać, finansowych.

Szkoda byłoby ich wyeliminować na starcie z konkursu.

A i tak zadecydują przecież głosy Czytelników.

LEKKOATLETYKA

Kostrzyńskich biegaczy możemy podzielić na dwie grupy: wyczynowców, którzy trenują w Kostrzynie, lecz reprezentują Lubusz Stubice i oldbojów, którzy uprawiają biegi rekreacyjne. Trudno porównywać ich sukcesy, ale na tym polega plebiscyt. Prezentację zaczynamy od tych drugich.

ANTONI MŁODZIENIAK

1 m Gorzów - 10 km
1 m Gorzów - 5 km
1 m Przytoczna - 15 km
2 m Gorzów - 12 km
2 m Międzyrzecz - 10 km
3 m Gorzów - 10 km
3 m Myślibórz - 10 km
3 m Kostrzyn - 10 km
3 m Grand Prix woj.gorzowskiego.

JERZY SAK

1 m Halowe MP Weteranów - 1000 m
1 m Halowe MP Weteranów - 300 m
4 m Halowe MP Weteranów - 60 m
1 m Kolobrzeg - 15 km
1 m Międzyrzecz - 10 km
1 m Myślibórz - 10 km
1 m Kostrzyn - 10 km
1 m Gorzów - 12 km
1 m Gorzów - 10 km (dwukrotnie)
1 m Przytoczna - 15 km
1 m Gorzów - 5 km (dwukrotnie)
3 m Piszczew - 20 km
1 m Grand Prix woj.gorzowskiego.

LUCJAN STAŃCZAK

1 m Międzyrzecz - 10 km
2 m Piszczew - 20 km
2 m Gorzów - 12 km

TENIS STOŁOWY

Liczba startów w różnych kategoriach, turniejach i grach jest tak duża, że niech nie dziwi długie kolumny przy nazwiskach zawodniczek. Jak zwykle chłopcy pozostają w cieniu swych koleżanek, ale i konkurencja jest mocniejsza. Anna Śmigasiewicz reprezentowała nasze barwy przez 8 miesięcy tego roku, stąd jej obecność na liście kandydatów.

JOANNA GORZELAK

3 m MP młodzieżowców - debel (pierwszy medal w historii kostrzyńskiego tenisa)

3 m STK sen. - singiel
2 m MW sen. - mikst
3 m WTK sen. - singiel

Podstawowa zawodniczka drużyny II-ligowej,

EWA MARCINIAK

5 m OTK kad. - singiel
8 m Puchar Przeglądu Sportowego i PZTS - singiel

1 m STK kad. - singiel
1 m MW kad. - debel
1 m MW kad. - mikst
1 m MW kad. - drużyna
1 m WTK jun. - singiel
1 m WTK jun. - singiel (dwukrotnie)

2 m Międzyrzecz - 10 km

2 m Myślibórz - 10 km

2 m Kostrzyn - 10 km

2 m Grand Prix woj. gorzowskiego.

BARTŁOMIEJ PAWLAK

2 m Młodzieżowe MP Bydgoszcz -

4 x 400 m

8 m Halowe MP jun. Spała - 600 m

1 m OZK jun. 4 x 400 m

1 m Ogólnopolski Miting jun. - 400 m

1 m SZK jun. 400 m

1 m MW jun. - 400 m

2 m OZK jun. - 200 m

1 m Bieg w Przemysławiu - 4 km

OZK - Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne

SZK - Strefowe Zawody Klasyfikacyjne.

MARIUSZ STANISZEWSKI

3 m Halowe MP sen. Spała - 1500 m

3 m MP w przelajach - Płock - 6 km

1 m Miting LA Piła - 2 km z przeszkodami

1 m Miting LA Zabrze - 3 km z przeszkodami

2 m Miting LA Białogard - 3 km z przeszkodami

2 m Miting LA Gdańsk - 3 km płaskie

2 m Miting LA Stargard - 1500 m

3 m Memoriał Żyłewicza - 1500 m

3 m Miting LA Poznań - 1500 m

5 m Międzynarodowy mem.B.Malinoskiego - 3 km z przeszkodami

1 m Gorzów - 5 km

1 m Barlinek - 4 km

1 m Grand Prix Polski sen. na 3 km

Członek kadry olimpijskiej w bloku biegów długich.

2 m MW kad. - singiel

3 m MW sen. - debel

3 m WTK jun. - singiel

3 m WTK kad. - singiel

1 m Turniej Asów Kostrzyna

1 m Turniej w Strzelcynie

Udział w MP Kadetów.

KATARZYNA SŁODOWSKA

1 m MW ml. - singiel

1 m MW ml. - debel

1 m MW ml. - mikst

1 m MW ml. - drużyna

1 m WTK ml. - singiel

2 m MW kad. - debel

ANNA ŚMIGASIEWICZ

8 m MP kad. - singiel

2 m STK kad. - singiel

1 m WTK sen. - singiel

1 m WTK kad. - singiel

1 m MW kad. - singiel

1 m MW kad. - debel

1 m MW kad. - drużyna

2 m MW jun. - debel

2 m MW kad. - mikst

3 m MW sen. - singiel

3 m MW sen. - debel

3 m MW sen. - mikst

3 m MW sen. - mikst

3 m WTK jun. - singiel

1 m Turniej Asów Kostrzyna

Przypominamy dotychczasowych laureatów kostrzyńskiego plebiscytu:

1973r - Władysław Wojciechowski (plebiscyt organizowany przez "Celulozę".

1989r. Zbigniew Jaworski

1991r. Ryszard Szkwarek

1992r. Ryszard Szkwarek

1993r. ?

Czy w tym roku laureatem zostanie kolejny zapaśnik?

Jest to bardzo prawdopodobne.

Na koniec kilka wskazówek "technicznych". W głosowaniu liczyć się będą tylko głosy oddane indywidualnie z podanym imieniem i nazwiskiem oraz adresem głosującego. Głosy można przysyłać pocztą na adres wydawcy (patrz: sępka redakcyjna) lub w celu zaoszczędzenia na znaczku przekazywać osobiście w siedzibie firmy "Delta", w siedzibie Redakcji w czasie dyżurów, w biurze ZKS "Celuloza" lub bezpośrednio mnie (głównie młodzież Zespołu Szkół). Termin nadsyłania głosów: 14 stycznia. Osoby, które trafnie wytypują pierwszą dziesiątkę (lub będą najbliższymi dostatecznych wyników) zostaną uhonorowane. Życzę miłej zabawy i liczę na większy udział kibiców i samych zawodników naszego klubu w głosowaniu niż w zeszłym roku.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze III-ligowej Celulozy nie rozpieszczali kibiców w tym roku. Przypomnijmy wiosenne boje o utrzymanie się w lidze czy też "wpadki" w rundzie jesiennej na własnym boisku. Na szczęście kibice lepiej pamiętają mecze tego sezonu i obiektywnie mówiąc byli i zdecydowanie pozytywne okresy gry. Brakuje tylko skuteczności.

JAROSŁAW HORODYSKI

Podpora defensywy. Zagrał w tym roku w barwach kostrzyńskich 36 meczów w pełnym wymiarze czasowym! Wzór sportowca i człowieka. W rundzie jesiennej kapitan zespołu.

ARTUR KALINOWSKI

Napastnik. W I zespole wystąpił w 25 meczach oraz wielokrotnie grał w drugiej drużynie. W tym roku strzelił 15 bramek (3 w III lidze, 4 w PP oraz 8 w drugim zespole). Reprezentant Polski juniorów do lat 17. W barwach narodowych zagrał w dwóch meczach strzelając 1 bramkę.

REMIGIUSZ KRÓL

Prawy obrońca. Jego atuty to gra ofen-

sywna i dośrodkowania. Na wiosnę grał w 8 meczach, w rundzie jesiennej wystąpił w 18 meczach ligowych i jednym pucharowym w pełnym wymiarze czasowym. Strzelił w III lidze 2 bramki. Do sukcesów można dopisać również narodziny syna co było uwieńczeniem świetnej postawy w rundzie jesiennej.

DARIUSZ OROŁOWSKI

Rozgrywający, który aktualnie jest niezastąpiony w zespole, w którym zagrał 30 meczów (jesienią 19 spotkań w pełnym wymiarze w III lidze). Strzelec 5 bramek. Najlepszy technik w drużynie. W jego przypadku również do listy sukcesów dopisujemy narodzin syna.

IRENEUSZ SOBCZAK

Napastnik lub pomocnik w zależności od potrzeb. Zawodnik, który na jesień przeżył renesans formy (czyżby wpływ związku małżeńskiego?) W meczach ligowych i pucharowych wystąpił w tym roku 35 razy, strzelając 4 bramki. Jego plusy to dynamika i zaleźność.

Prowadzi szkolenie najmłodszych piłkarzy Celulozy (grupa Orlików).

1 m Trzciel

1 m Kostrzyn

DARIUSZ GOC - 48 kg

3 m MP jun.st. - Łuków

3 m MP jun.ml. - Dębica

1 m OTK jun.ml. - Zamość

3 m OTK jun.ml. - Kraków

1 m Frankfurt

1 m Poznań

1 m Kostrzyn

GRZEGORZ PIOTROWSKI - 54 KG

7 m ME jun. ml. - Austria

3 m MP jun.ml. - Dębica

1 m OTK jun.ml. - Zamość

1 m OTK jun.ml. - Kraków

5 m MP jun.st. - Łuków

1 m Frankfurt

1 m Poznań

1 m Kostrzyn

RYSZARD SZKWAREK - 58 kg

4 m ME jun.ml. - Austria

1 m jun.ml. - Dębica

5 m MP jun.st. - Łuków

1 m Kostrzyn

ZAPASY

5 medali zapaśników w tym roku oraz start aż trzech kostrzyńian w Mistrzostwach Europy i świata mówią same za siebie. W ogólnej punktacji klubów za 1993r. Celuloza, która przecież nie prowadzi szkolenia seniorów, zajęła 10 miejsce! 14 zawodników posiada I klasę sportową, z których kilku powołanych jest raz po raz do reprezentacji Polski. Nic dziwnego, że Polski Związek Zapaśniczy przyznał naszemu miastu i klubowi organizację Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych (do lat 18) w przyszłym roku - wstępny termin 22-24 maja.

Do tematu wrócimy.

PAWEŁ DOMERACKI - kat. 43 kg

7 m MŚ kad. RFN (najlepsze w polskiej ekwipie)

1 m MP kad. - Bielawa

1 m OTK kad. - Mysłowice

2 m OTK kad. - Kraków

1 m Frankfurt

1 m Poznań

1 m Nowy Tomyśl

WĘDKARSTWO

Jakżeby mogła półtoratisięczna rzesza kostrzyńskich wędkarzy nie być reprezentowana w naszym plebiscycie? Wszak to "narodowy" sport kostrzyńian.

JAN WŁODARCZAK

Mistrz Kostrzyna w wędkarstwie spławikowym

Uczestnik MP i MW w wędkarstwie spinningowym

Zdobywca Grand Prix (najwszechstronniejszy wędkarz) Koła nr 1 Kolej-

5 m w okręgowych zawodach spławikowych o "Puchar Warty" - Skwierzyna Kapitan drużyny i v-ce Prezes Koła nr 1

Członek Zarządu Okręgu PZW.

WPZW od 1968r.

Są w Kostrzynie jeszcze inne dyscypliny sportowe jak brydż, strzelectwo czy szachy, lecz zawodnicy tych dyscyplin nie osiągnęli, niestety, znaczących sukcesów sportowych w 1993r. Może za rok?